

# GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945  
Nr 118 (11 454)

Poznań, środa/czwartek 17/18 czerwca 1981

Cena 1 zł  
Wyd. A

## Zakończenie rozmów polsko-szwedzkich

(PAP) We wtorek zakończyły się polsko-szwedzkie rozmowy plenarne, którym przewodniczyli ministrowie spraw zagranicznych — Józef Czyrek i Ola Ullsten.

Jak dowiaduje się dziennikarz PAP, dokonano przeglądu stosunków dwustronnych w dziedzinach: politycznej, gospodarczej, kulturalnej, naukowej i innych, stwierdzając potrzebę ich dalszego rozwijania. Dotyczy to np. kontynuowania konsultacji politycznych na różnych szczeblach.

16 bm. I sekretarz KC PZPR Stanisław Kania przyjął przebywającego w Polsce ministra spraw zagranicznych Królestwa Szwecji Ola Ullstena.

## Posiedzenie Rady Gospodarki Żywnościowej

(PAP) Na plenarnym posiedzeniu zebrała się we wtorek w Warszawie Rada Gospodarki Żywnościowej — organ opiniodawczy — doradczy Rady Ministrów. W czasie obrad, którymi kierował przewodniczący rady, wicepremier Roman Malinowski omówiono sprawy dotyczące przygotowania ustawy o samorządzie rolniczym oraz problemy związane z działaniem instrumentów ekonomiczno-finansowych w rolnictwie.

## Narada w NK ZSL

## Zadania rad narodowych

(PAP) Zadania rad narodowych w rozwoju społeczno-gospodarczym gmin i województw oraz założenia do projektu ustawy o radach narodowych były 16 bm. w Warszawie głównymi tematami spotkania działaczy ZSL związanych szczególnie swą pracą z działalnością tych organów przedstawicielskich.

## Gratulacje dla S. Kani

(PAP) W związku z dokonaniem podczas krakowskiej konferencji sprawozdawczo-wyborczej PZPR — wyborem Stanisława Kania na delegata na IX Nadzwyczajny Zjazd partii,

do I sekretarza KC napływały liczne telegramy i listy z gratulacjami. Równocześnie przesyłane są serdeczne życzenia owocnej działalności w realizacji uchwał XI Plenum KC PZPR.

## G. Filipow nowym premierem Bułgarii

(PAP) Grisza Filipow, członek Biura Politycznego Bułgarskiej Partii Komunistycznej i sekretarz KC BPK, został we wtorek nowym premierem Bułgarii. Decyzję powziął parlament bułgarski ósmej kadencji, który Filipowowi powierzył zadanie przedstawienia listy proponowanych członków rządu.

Parlament bułgarski wybrał we wtorek sekretarza generalnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej, Todora Ziłkowa ponownie przewodniczącym Ra-

dy Państwa Bułgarii. Jego kandydaturę na to stanowisko za proponowały kluby poselskie Bułgarskiej Partii Komunistycznej i Bułgarskiego Ludowego Związku Chłopskiego.

Bułgarskie Zgromadzenie Ludowe (parlament) wybrało we wtorek swym nowym przewodemniczącym członka Biura Politycznego Bułgarskiej Partii Komunistycznej, Stanko Todorowa. Zastępcami przewodniczącego Zgromadzenia Ludowego zostali Milena Stambolijska i Atanas Dimitrow.

## Wystąpienie S. Kani w Płocku

## Zagrożenie socjalizmu zagrożeniem niepodległości Polski

(PAP) W dyskusji podczas konferencji sprawozdawczo-wyborczej wojewódzkiej instancji partyjnej w Płocku, głos zabrał I sekretarz KC PZPR Stanisław Kania. Stwierdził, iż śledząc przebieg konferencji wojewódzkiej, można mówić o przyroście optymizmu i wiary w opanowanie spierzonych trudności i pokonanie własnymi siłami. Dyskusje te są bowiem świadectwem odradzania się siły partii, wynikają z nich dowody poparcia dla kierunku obranego na VI Plenum KC PZPR, dla linii porozumienia i politycznego rozwiązywania konfliktów.

W wypowiedziach stwierdził następnie I sekretarz KC, widząc poparcie dla ocen przed-

stawionych na ostatnim Plenum KC, ocen bardzo surowych, ponieważ niezwykle groźna jest nasza sytuacja i wielkie są zagrożenia. Mówimy o tym otwarcie, bo tylko mobilizacja sił całej partii, zrozumienie ze strony wszystkich Polaków, może odwrócić bieg tych zagrożeń. Jeśli nam się to nie uda, wszystkim, a przede wszystkim ludzi naszej partii surowo oceni historia.

Gdy mówimy o naszym polskim kryzysie, o jego rozległych skutkach, o trudnościach życia codziennego, spadku pozycji międzynarodowej Polski, to trzeba jednocześnie poszukiwać gwarancji, które zapobiegłyby powtórzeniu się takich trudności i wypaczeń.

Gwarancje takie stwarza demokratyzacja życia partyjnego, system wyborów i kadencyjność, podnoszenie rangi organów przedstawicielskich i ich nadrzędności wobec aparatu partyjnego, przywracanie leninowskich zasad funkcjonowania partii.

Dziś najbardziej fundamentalną sprawą powiedział S. Kania jest określenie sposobu przezwyciężania kryzysu. Choć o kryzys polityczny, uwolnienie kraju od zagrożeń dla socjalizmu. Jest to bowiem równoznaczne z zagrożeniem dla niepodległości Polski, dla niepodległego bytu narodowego.

Z całą siłą uświadomiliśmy sobie, czytając list od KC KPZR, jak spadał wiarygod-

*Dokończenie na str. 2*

## Konferencja wyborcza PZPR w Warszawskim Okręgu Wojskowym

(PAP) 15 bm. w późnych godzinach nocnych zakończyła się w Warszawie konferencja PZPR Warszawskiego Okręgu Wojskowego.

W toku obrad głos zabrał gen. armii Wojciech Jaruzelski. Podziękował on zebranym za zaufanie i wybór na delegata na zjazd, a następnie na tle sytuacji w partii i w kraju przedstawił główne zadania stojące obecnie przed siłami zbrojnymi oraz Warszawskim Okręgiem Wojskowym. Premier zaliczył do nich m. in.: dbałość o wysoką gotowość bojową wojska, o jego wyszkolenie, wychowanie, a przede wszystkim o stan moralno-polityczny oraz wysoką i świadomą dyscyplinę. Wiele uwagi mowa poświęcił potrzebie umacniania sprawdzonego w

*Dokończenie na str. 2*

## ROZWAŻMY

## Rozliczajmy na bieżąco

Rozliczenia tzw. prominentów, gdy nadużyli stanowisk dla zaspokojenia ambicji, żądzy władzy, dla prywatnych korzyści lub pogwałcenia bliźnich — są daleko idące. Trwają już od miesięcy, ale proces ten dopiero narastał w czasie, toteż i pierwsze rozliczenia nie były zbyt śmiałe albo wnikliwe. Nieraz za mało o barwa ten co zdrowo powinien, lub też polecały drzazgi nie z tego drewna, które należało rąbać. Tak więc ta nasza demokracja nie zawsze bywa głęboko sprawiedliwa. Ale oczywiście — konieczna.

Była ta nasza demokracja również bardzo czasochłonna. Wcześniej w „Solidarności”, a teraz na partyjnych konferencjach wyborczych, ustalenie najprostszych proceduralnych spraw trwa godzinami. Najczęściej uczestnicy konferencji z porannym kurem kończą obrady, a bywa że i później. Ale oczywiście trzeba czasu na podsumowania, z których ma wynikać nowy program.

Nie zamierzam więc moralizować, tym bardziej zaś nagoniać do roboty, choć kraj jej bardzo potrzebuje. Rozliczajmy sobie nadal czas przeszły — fatalnie dokonany;

choć i sumujemy co się da na dobro polizować. Uczmy się też demokracji, choćby nawet w groteskowo nieraz wypadającej procedurze. Rozumiem, że ta nieraz jałowa dysputa i tym: nurtem rozliczeniowym od placamy się wszyscy czasem pogardy wobec demokracji i ludowładztwa; za tamą nie zasad etyki i uczciwości. Ale czy można iść naprzód — tyłem, jak rak, iść ciągle oglądając się wstecz?

Oczywiście nie wolno o zakończeniu procesu rozliczeń, o bezkarności dla winnych wyprawy lat siedemdziesiątych. Zwracam tylko uwagę, że trwa już nowa dekada, że niedługo minie rok głębokich przemian, a my nadal bniemy w kryzys, któremu na imię „NIE MA”.

Tu łatwo wskoczyć na pochyłe drzewo: gdzie pełna realizacja podpisanych społecznych porozumień, gdzie raport o stanie gospodarczym kraju i reforma, gdzie ustawa o przedsiębiorstwie i samorządach pracowniczych? Rzeczywiście najłatwiej dzisiaj rząd krytykować. Rozumieją to dobrze niektórzy twórcy odnowy z „Solidarności”, jak Lech Wałęsa. Toteż nie odrzuca on myśli o urealnieniu terminów

i sposobów realizacji sierpniowych porozumień. To mogą być zaczątki nowych wspólnych układów społecznych, gdzie będą nie tylko żądania ale i zobowiązania każdej ze stron. A wówczas to i „stron” nie będzie, bo staną wspólnym frontem wobec kryzysu. Niechby tak właśnie rozwijała się nasza demokracja — równości również w obliczu kłopotów i ich rozwiązywania.

I tu sedno mojej refleksji: rozliczajmy ludzi nie tylko za to, co złego zrobili w poprzedniej dekadzie. Jednocześnie rozliczajmy i za to, czego nie zrobiono dzisiaj. Oceniajmy nie tylko przywódców, ale i podwładnych, czy wykonują swe powinności. Rozliczajmy np. za brak butelek do mleka i że nie można go było wcześniej sprzedać z konwii; za brak saturatorów i „Grodziskiej” na skwarnej ulicy; za żywność na śmietnikach; za chamsko; chowanie głowy w piasek i za wygodnymi „o biektywnymi trudnościami”; za żerowanie na ludzkiej biedzie i szlachetnych uczuciach.

Rozregulowała się przecież nie tylko polska gospodarka, ale i nasza dyscyplina społeczna. Pora nam się wszystkim z niej na co dzień rozliczać. Inaczej nie pomoże nawet najlepszy program społeczny i reforma gospodarcza. Bo kto będzie sumiennie realizował?

ZBILUT SEK

## Kolejny dzień 53 MTP

## Czechosłowacja i Węgry nasi tradycyjni partnerzy



W tegorocznej ofercie Czechosłowacji na 53 MTP dominują skomplikowane urządzenia techniczne.  
Fot. „Głos” — R. Królak

## INFORMACJA WŁASNA

Jednym z najstarszych wystawców na MTP jest Czechosłowacja. Kolektywna ekspozycja naszych południowych sąsiadów została zorganizowana w Poznaniu już po raz 48. W tym roku przybyło do Poznania ponad 20 czechosłowackich przedsiębiorstw handlu zagranicznego. Jak powiedział w czasie konferencji prasowej dyrektor ekspozycji Czechosłowacji Jaroslav Procházka, mimo trudności przeżytych przez polską gospodarkę, wzajemna wymiana pomiędzy naszymi krajami w najbliższych latach nadal będzie się rozszerzać. Czechosłowacja to nasz trzeci partner handlowy, z którym polską gospodarkę łączy liczne więzi kooperacyjne. W tym roku wymiana towarów ma osiągnąć wartość 1,4 mld

rubli. Podpisana została umowa o współpracy w dziedzinie miedzi, produkcji ciężkich ciągników rolniczych, w przemyśle samochodowym i w badaniach nad obrabiarkami. Zmotoryzowanych zainteresuje zapewne wiadomość, iż na ten rok zakupiono w Czechosłowacji 8000 popularnych samochodów „Skoda”. Rozwijana jest współpraca w dziedzinie inwestycji. Polacy budują kombinat mięsny w Pradze, szosy, kombinat chemiczny w Neratowicach i służą na Łabie i Welta-wie. Czechosłowacy z kolei stawiają na przykład w Polsce elektrownię szczytowo-pompową w Żarnowcu. Pierwszy z czterech bloków energetycznych oddany zostanie do użytku w tych dniach.

*Dokończenie na str. 2*

## VII sesja Poznańskiego Forum Myśli Politycznej

### INFORMACJA WŁASNA

W świetlicy Fabryki Obrabiarek Specjalnych „Wiepofama” w Poznaniu odbyła się we wtorek VII Sesja Poznańskiego Forum Myśli Politycznej. Temat spotkania brzmiał: „Jak widzimy pracę Komitetu Wojewódzkiego PZPR w nowej kadencji”. W sesji uczestniczyli przedstawiciele 63 organizacji partyjnych Poznańskiego; obecnych było 56 delegatów na poznańską wojewódzką konferencję partyjną.

Dyskusja miała wiele akcentów polemicznych. Jak powiedział: „Nie można wracać do tych form pracy Komitetu Wojewódzkiego, jakie były przed Sierpniem 80”. Stylu pracy KW nie może już nigdy cechować dyktatorstwo, biurokratyzowanie i jak się wyra-

ził jeden z dyskutantów — „do brobytu o dwie epoki naprzód”. Przedstawiciele KW PZPR, jak to przypominano w dyskusji, w zakładach pracy zjawiali się „jak było coś do odsłonięcia albo jak się coś waliło” — i także wtedy rzeczywistego kontaktu z ludźmi pracy unikano jak tylko było można.

Przyszły Komitet Wojewódzki PZPR musi mieć poparcie w załogach zakładów pracy, musi utrzymywać stałą więź z nimi. Komitet Wojewódzki w takim mieście jak Poznań musi korzystać z doświadczeń klasy robotniczej, ale i intelektualnego potencjału tu istniejącego. Podstawowa sprawa jest w tej chwili wyprowadzenie Polski z kryzysu — wymaga to ofiarności, uczciwości, wyobraźni, pasji ideowej i sprawności działania. Bez tych cech pracy przyszłego KW PZPR nie można sobie wyobrazić. (bran)

## ODGŁOSY

## W obronie pamięci

Hiena cmentarna — tak zwykło się nazywać grabieżców grobów i cmentarzy. W istocie straszny to amoralny proceder, toteż zawsze spotykał się ze zdecydowanym potępieniem przez społeczeństwo.

I oto mamy własne — polityczne — hieny; ujawniają się w różnych punktach kraju, bezczeszcząc pomniki i groby radzieckich żołnierzy, naruszając ich prawo do miejsca ostatniego spoczynku w polskiej ziemi. Teraz te elementy — świadomie lub bezmyślnie — pozbawia nas chęć szacunku i przyjaźni, które żyjemy do naszych sąsiadów, do sojuszników, co zapłacili swą krew za naszą wolność.

Różni to sprawcy, w różnych ta profanacja występuje regionach kraju. Może nawet różny być powód przewracania nagrobków w poznańskim Parku Bractwa na Cytadeli, napisów na radzieckim cmentarzu w Leszku (Piłskie), w zniszczeniu płyt obelisku w Białymostku (gm. na Krotoszyn) — bo to może być głupota. Ale też całkowita odpowiedzialność, zaślepienie i prowokacja. Żeby skłócić ludzi i narody, żeby niepokoić, jątrzyć. Tak czy inaczej, jest to prowokowanie niechęci do Polaków ze strony obywateli radzieckich. Jak to wynika z listu KC KPZR do KC PZPR na szczęście widza w tym oni ręce obce naszej sprawie i sojuszmom.

Ale zrozumieć te ekscesy i wybaczyć to jedno, a zapomnieć to co innego. Pomyślimy sami: gdyby docierały do nas wiadomości o bezczestnym grabieży grobów polskich żołnierzy poległych pod Monte Cassino, w Norwiku, pod Tobrukiem, gdyby uszkodzono pomniki polskich lotników obrońców Londynu, jak odnosilibyśmy się do społeczeństwa, które by na to ostro nie zareagowało? Dlatego nie lekceważmy faktów nazywamy je po imieniu i brońmy się przed wszelkiego rodzaju prowokacją. Nie tylko na cmentarzu.

ZBILUT SEK

## Będziemy rozwijać partnerską wymianę

Rozmowa z Włodzimierzem Kustowem dyrektorem pawilonu radzieckiego na 53 MTP

— Już po raz 34 radzieccy wystawcy przybyli do Poznania. Jak można pokrótce scharakteryzować tegoroczną ekspozycję ZSRR na 53 MTP?

— Targi Poznańskie należą do czołowych w Europie. Udział w nich bardzo dobrze sprzyja rozwojowi handlu, dla tego też bardzo starannie przygotowaliśmy naszą tegoroczną ofertę.

Na powierzchni około 4000 metrów kwadratowych zgromadziliśmy prawie 4000 eksponatów. Te wyroby są oferowane przez 24 centrale handlu zagranicznego. Odrębne stoisko mają: Akademia Nauk ZSRR i Państwowy Komitet do Spraw Normalizacji. Naszą targową tradycją jest też prezentacja osiągnięć i możliwości eksportowych jednej z radzieckich republik. W tym roku jest nią malowidła Tadżycka. Socjalistyczna Republika Radziecka. W działle występnym naszej ekspozycji zwiedzający zapoznaje się ze stylem życia i pracy narodu radzieckiego. Pokazujemy też radziecko-polskie związki polityczne, handlowo-gospodarcze i kulturalne.

— Radziecka oferta na 53 MTP stanowi zarazem propozycję nawiązywania dalszych kontaktów kooperacyjnych z Polską i pozostałymi krajami RWPG...

— Tak. W nowej pięcioletniej wymianie handlowa Związku Radzieckiego z krajami RWPG wzrosło mniej więcej o 40 procent — i jak się spodziewamy — osiągnie wartość 280 mld rubli. Żeby z powodzeniem handlować, trzeba dobrze znać wzajemne możliwości. Dlatego właśnie tutaj, w Poznaniu pokazujemy nowoczesne wzory maszyn i urządzeń radzieckich, starając się nimi zainteresować współpartnerów, zwłaszcza z Polski.

— Przykładów związków kooperacyjnych przemysłów radzieckiego i polskiego, można znaleźć co najmniej kilka wśród eksponatów prezentowanych w pawilonie. Najbardziej powiązania widoczne są w przemyśle metalowym i maszynowym.

— Na przykład na 53 MTP nasze zjednoczenie „Stankoimport”, prezentuje 4 grupy ob-

robiarek: wyposażenie kuźni i prasy, obrabiarki elektrośkrową, 5 obrabiarek do metalu i automat do nawijania, stosowany w przemyśle włókienniczym. Wszystkie wystawiane urządzenia są nowego typu, zmodernizowane i charakteryzują się wysoką wydajnością. Wiele obrabiarek jest zgłoszonych do konkursu o Złoty Medal MTP. Na szczególną uwagę zasługują wiertarka pionowa ze sterowaniem programowym, która jest wyposażona w sprzęt elektromagnetyczny produkowane przez polską fabrykę w Ostrzeszowie. W ekspozycji „Stankoimportu” znajduje się stoisko, na którym demonstrowane są sprzęty elektromagnetyczne, uchwyty do radzieckich tokarek produkcji fabryki „Ponar-Bial” w Białymostku oraz inne wyroby — uzupełniające z kolei polską produkcję. Jest to namacalny przykład wzajemnie korzystnej współpracy naukowo-technicznej i handlowej dwóch krajów. Przykład pomysłowego rozwoju powiązań integracyjnych w ramach kompleksowego programu. Nadmienię, że obecnie w PRL eksploatuje się ponad 40 000 radzieckich obrabiarek do metalu.

— Które z prezentowanych w tym roku wyrobów budzą największe zainteresowanie zwiedzających?

— Jak zwykle samochody i sprzęt naukowy. Spośród eksponatów „Awtoeksportu” należy wspomnieć o samochodzie „Łada-2105”, będącym modelem podstawowym nowej rodziny samochodów produkcji Wołżańskiej Fabryki Samochodów WAZ. Model ten przy zachowaniu zalet swych poprzedników, został wyposażony w ulepszony układ wentylacji i ogrzewania. Konstruktorzy znacznie obniżyli poziom hałasu dzięki zastosowaniu pasywnego waha rozrządu i „ciłczego” filtra powietrza. Projektanci włożyli wiele wysiłku, aby samochód otrzymał nowoczesną, elegancką sylwetkę.

Na stoisku Akademii Nauk ZSRR są prezentowane między innymi unikatowe urządzenia laserowe umożliwiające cięcie, zgrzewanie i obróbkę

nawet najtrudniej topliwych i najtwardszych materiałów, nie wpływając przy tym na ich wytrzymałość. Przy wykorzystaniu promienia laserowego odpady i czas obróbki zmniejszają się w przybliżeniu 5—10-krotnie. Tam też jest wystawiona głowica największego w świecie urządzenia laserowego, umożliwiającego badania w dziedzinie sterowanej laserem syntezy termojądrowej stanowiącej jeden z najbardziej perspektywicznych kierunków uzyskania w przyszłości niewyczerpanego źródła tańszej energii. Stosowane w tym urządzeniu linie łączności optycznej z włókna szklanego za stałyły tradycyjne połączenia kablowe, co zwiększyło ich niezawodność i pozwoliło zaoszczędzić drogie metale kolorowe.

— Na targach zostaną zawarte kontrakty w zakresie wymiany towarowej między Polską a ZSRR. W jakich dziedzinach w najbliższych latach dostawy z Kraju Rad do Polski będą największe?

— Zgodnie z podpisanym niedawno protokołem dotyczącym wymiany towarowej i płatności między Związkiem Radzieckim a Polską wartość wymiany towarowej w roku 1981 wyniesie 8,1 mld rubli i przekroczy poziom zeszłoroczny. Ten ważny dokument utrwala pozytywne wyniki obopólnej korzystnej współpracy bratnich krajów. Przewiduje się m. in. dalszy rozwój specjalizacji i kooperacji produkcyjnej. Do Polski będziemy dostarczali obrabiarki do metalu, urządzenia górnicze i wyposażenia kopalń, sprzęt i maszyny drogowe i budowlane, sprzęt rolniczy i samochodowy a kupować będziemy u was różnorodne maszyny i wyroby przemysłowe. W ramach protokołu nadal realizujemy dostawy dla Polski ropy naftowej, gazu ziemnego, rud żelaza, materiałów drzewnych, żelaza i metali nieżelaznych bawełny i innych towarów. Dzięki temu Polska będzie mogła zaspokajać znaczną część swojego zapotrzebowania na podstawowe paliwa i surowce

Rozmawiał  
MAREK PRZYBYLSKI

## Przygotowania w Wielkopolsce

## Za trzy tygodnie małe żniwa

## INFORMACJA WŁASNA

Za trzy tygodnie powinno rozpocząć się koszenie rzepaków w systemie dwufazowym. Obecny stan wegetacji wszystkich roślin jest dobry, wskazuje na lepszy niż w roku ubiegłym plon. Poprawił się po ostatnich deszczach wygląd buraków cukrowych i ziemniaków. Dwie trzecie plantacji buraczanych ocenia się jako bardzo dobre i dobre. Zaczynają odrastać trawy po pierwszym pokosie.

Podczas obrad wojewódzkich sztabów rolnych i gospodarczych, jakie odbywają się w tym tygodniu w Wielkopolsce, omawia się stan przygotowań do żniw, zwłaszcza sprzętu

technicznego, zaopatrzenia w paliwo i smary, opał do suzarni cukrownianych, które będą dosuszać rzepak i zboża. Postanowienia tych zespołów idą w kierunku stworzenia rolnictwu priorytetów zaopatrzeniowych, aby mogło ono sprawnie i na czas sprzątnąć zapowiadające się lepiej niż w roku ubiegłym plony rzepaku i zbóż. Nie jest to sprawa łatwa. Opóźnione są remonty.

Stan gotowości maszyn nie przekracza na 15 bm. 90 procent. Szczególnie wielkie kłopoty są w Wielkopolsce z ogumieniem do kombajnów zbożowych, ciągników i przyczep traktorowych oraz z akumulatorami do kombajnów i traktorów. (emp)

Czechosłowacja i Węgry  
nasi tradycyjni partnerzy

Dokończenie ze str. 1

Po Czechosłowacji naszym czwartym partnerem handlowym są Węgry. Wystawcy z tego kraju są jednymi z tegorocznych jubilatów targowych; w MTP biorą udział po raz 45. W ekspozycji można znaleźć szereg przykładów wzajemnej współpracy zwłaszcza w przemyśle chemicznym i farmaceutycznym. Interesującą ilustracją takiej współpracy jest funkcjonowanie polsko-węgierskiej firmy „Haldex”, działającej przy polskich kopalniach w celu dalszej eksploatacji hałd. W naszej tegorocznej ofercie handlowej — informuje dyrektor pawilonu Erwin Hoffman — dominuje elektronika i elektrotechnika, aparatura kontrolno-laboratoryjna i wyroby przemysłu maszynowego. Rozmawiając z wystawcami węgierskimi można się dowiedzieć m. in. o ciekawej inicjatywie, mającej na celu lepsze wykorzystanie możliwości produkcyjnych polskiego przemysłu szklarskiego. Otóż stro-

na węgierska uczestniczy będzie w modernizacji naszych hut, w zamian za to otrzymując butelki i słoje.

Jak podkreślają wystawcy węgierscy kryzys, który przechodzi polska gospodarka nie spowodował większych zakłóceń we wzajemnym handlu. Zgodnie z podpisanym na początku tego roku porozumieniem handlowym, wartość tegorocznych obrotów osiągnie 640 milionów rubli. Do Polski dostarczane będą przede wszystkim obrabiarki, produkty elektroniczne, urządzenia techniki obliczeniowej, autobusy oraz podzespoły do samochodów. W eksporcie polskim dominować będą obrabiarki, urządzenia górnicze, maszyny dla przemysłu lekkiego, samochody i podzespoły produkowane w kooperacji. Polscy wykonawcy realizować będą nadal na Węgrzech liczne obiekty przemysłowe. Współuczestniczymy tu w budowie elektrowni atomowej, cukrowni, zakładów metalurgicznych i wapienniczych. (map)

## Wybory delegatów z „Cegielskiego”

Członkowie partii zakładów „Cegielskiego” wybierali we wtorek delegatów na IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR. O dwa mandaty ubiegali się czterech kandydatów. Zdecydowane zwycięstwo odniósł I sekretarz Komitetu Zakładowego

PZPR Edward Skrzypczak, który otrzymał 2203 głosy. Nazwisko drugiego delegata poznał dopiero później, bowiem żaden z pozostałych kandydatów nie otrzymał wymaganej liczby głosów. (kn)

Nowy ordynariusz  
diecezji chełmińskiej

15 czerwca ogłoszono nominację dokonaną przez papieża Jana Pawła II — biskupem ordynariuszem diecezji chełmińskiej (z siedzibą w Pelplinie) został ks. biskup Marian Przykucki.

Urodzony w 1924 roku w Skokach w Poznańskim, był długoletnim kapłanem archidiecezji poznańskiej, a od 1973 roku — biskupem sufraganiem archidiecezji poznańskiej. (bran)

## Konferencja wyborcza

Dokończenie ze str. 1

latach wojny i pokoju braterstwa broni ludowego Wojska Polskiego z Armią Radziecką. W dalszej części swego wystąpienia zwrócił uwagę na stałą potrzebę umacniania autorytetu wojska w społeczeństwie, który m. in. znajduje dziś swój wyraz w licznych powierzeniach przedstawicielom wojska mandatów delegacyjnych na zjazd partii.

W zakończeniu generał powiedział, iż wierzy, że żołnierze LWP, w tym także Warszawskiego OW spełnią z honorem swój patriotyczny obowiązek obrony ojczyzny i realizują uchwały XI Plenum KC PZPR przyczyniać się będą aktywnie do wyprawienia Polski z istniejącego kryzysu. (PAP)

## POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie duże i umiarkowane, przelotne opady deszczu i możliwość burzy.

Temperatura maksymalna od plus 16 do plus 18 stopni, minimum od plus 8 do plus 10 stopni. Wiatry umiarkowane i dość silne, w czasie burz porywiste, zachodnie i północno-zachodnie.

Wczoraj o godz. 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu plus 15 stopni, w Kaliszu i Koninie plus 17 stopni, w Lesznie plus 16 stopni, w Pile plus 14 stopni; ciśnienie 998,4 hPa czyli 748,9 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski.

Drugi dzień procesu  
przywódców KPN

(PAP) W drugim dniu toczącego się przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie procesu przywódców Konfederacji Polski Niepodległej obrona złożyła wnioski o przerwę w rozprawie oraz o uściślenie zarzutów przez prokuraturę.

W imieniu wszystkich oskarżonych i obrony mec. Tadeusz de Virion wniósł o zarządzenie co najmniej jednomiesięcznej przerwy dla umożliwienia oskarżonym i obrońcom dokładnego zapoznania się z materiałem dowodowym. Uzasadniając wniosek, adwokat stwierdził m. in., że każdy z oskarżonych zwracał się wcześniej ze stosownym wnioskiem. Nie zajęcie stanowiska w tej sprawie przez sąd wynikało z tego, że w związku z rozprawianiem środków odwoławczych akta sprawy krążyły między Sądem Najwyższym a Wojewódzkim.

Także w imieniu wszystkich oskarżonych i ławy obrończej mec. Zdzisław Węgliński wniósł o to, aby sąd zwrócił się do prokuratury o uściślenie aktu oskarżenia. Nie odpowiada on — zdaniem obrony — wymogom stawianym przez prawo procesowe. W szczególności nie określono w nim do kładnie czynu zarzucanego os-

karzonemu, a ogólnikowość za zarzutów uniemożliwia — zdaniem mecenasów — podjęcie skutecznej obrony. Również uzasadnienie aktu nie odpowiada wymogom procesowym.

Wnioski obrony spoczyły się z opozycją ze strony Urzędu Prokuratorskiego. Oskarżyciel publicznie argumentował m. in. że termin rozprawy został wyznaczony przez sąd i wniosek o umożliwienie dokładnego zbadania materiału dowodowego obrona mogła zgłosić przed rozpoczęciem przewodu sądowego. Ustosunkowując się do drugiego wniosku, prokurator stwierdził, że wniosek ten jest powtórzeniem wniosku z marca br. do Sądu Wojewódzkiego o zwrócenie aktu do uzupełnienia postępowania przygotowawczego. Sąd Najwyższy uchylił postanowienie Sądu Wojewódzkiego uwzględniając ten wniosek i przekazał sprawę do rozpoznania. Postanowienie to wiąże sąd i strony.

Stanowisko prokuratury spotkało się z replikami obrony, która podtrzymała wnioski. Z opozycji w stosunku do nich nie zrezygnował także oskarżyciel.

Sąd zarządził przerwę do środy.

Zagrożenie socjalizmu  
zagrożeniem niepodległej Polski

Dokończenie ze str. 1

ność sojusznicza naszego kraju. Trzeba to potraktować z najwyższą powagą. Chodzi o wiarygodność Polski jako partnera, uczestnika integracji ekonomicznej, jako kraju, który jest członkiem obronnego Układu Warszawskiego. Polska nie może być słabym ogniwem wspólnoty socjalistycznej. Jest to nasza narodowa potrzeba i nasz międzynarodowy obowiązek.

Trzeba więc przywrócić przede wszystkim normalne funkcjonowanie wszystkich organów państwowych, przeciwdziałać wszelkim próbom paraliżowania ich funkcji. Ma to miejsce w dużej części zakładów przemysłowych, gdzie nie może normalnie funkcjonować administracja, ani nie może być prowadzona bez zakłóceń polityczna kadrowa. Trzeba zdecydowanie przeciwstawić się wszelkim naciskom, które mają na celu wymuszanie decyzji. Ostra

musi być też reakcja na fałszywą wrogią literaturę, wypowiedzi, ulotki i demonstrowanie, zwłaszcza o akcentach antyradzieckich. Dla każdego musi być jasne, że to co jest antyradzieckie, jest w swej istocie i antypolskie w skutkach.

Ze strony partii trzeba udzielić wszelkiej pomocy „Solidarności” żeby uwolnić jej wielką organizację robotniczą od prób wykorzystywania tej możliwości jako destrukcyjnej siły przeciw socjalistycznemu państwu. Jeżeli to się nie uda, musi dojść do konfrontacji.

Zagrożenie socjalizmu jest równoznaczne z zagrożeniem niepodległości Polski.

W dalszej części swego wystąpienia S. Kania poruszył sprawy gospodarcze stwierdzając, że istotą naszych trudności ekonomicznych jest rozstrojenie gospodarki narodowej. Próby jego odnowienia nia oznaczają „równanie w dół” ze względu na brak zaopatrzenia materiałowego.

## Niepokój na zachodnim brzegu Jordanu

(PAP) Od pięciu już dni utrzymuje się wzburzenie ludności arabskiej na okupowanym przez Izrael zachodnim brzegu Jordanu. Oburzenie wywołane zamordowaniem przez

żołnierzy izraelskich młodego Palestyńczyka, Muhammeda Mustafy - Dzebrina, obywatela miejscowości El-Chail, Birzeit, Beit-Lahm oraz obóz palestyński w pobliżu Betlejem.

# Odpowiedzialność za to co polskie

ROZMOWA Z KSIĘDZEM ARCYBISKUPEM JERZYM STOBĄ METROPOLITĄ POZNAŃSKIM

W pierwszym numerze „Głosu Wielkopolskiego” z 16 lutego 1945 roku było między innymi opublikowane „Arcybiskupskie podziwianie ks. biskupa Dymka” — czyniące się od słów: „Kościół katolicki bierze szczególny udział w powszechnej radości z powodu wyzwolenia ziem wielkopolskich od okrutnego okupanta”. Jak Jego Ekscencja ocenia dzisiaj współpracę ludzi o różnej orientacji światopoglądowej na rzecz wspólnego dobra — Ojczyzny?

— Ksiądz biskup Bronisław Dąbrowski, sekretarz Episkopatu, przemawiając na zakończenie mszy świętej odprawionej o zdrowie Ojca Świętego Jana Pawła II na Placu Zwycięstwa w Warszawie dziękował między innymi radiu i telewizji za wyczerpujące informacje odnoszące się do stanu zdrowia Ojca Świętego. Powiedział wówczas: „Czuliśmy w tych dniach, że telewizja jest naszą, polską”. Rzesze zebrane na Placu Zamkowym pokwitowały te słowa hucznymi brawami. Myślę, że oklaski te były wyrazem tego, co w ostatnich miesiącach czuje każdy Polak, że Polska jest bardziej naszą, więc polską. Ludzie stali się bardziej prawdziwi i dlatego bliżej sobie. Radują się więc z tego. Na opłatek młodzieży akademickiej podszedł do mnie młody człowiek i zapytał: czy mogę księdza biskupa ucałować? — Zgadza się, odpowiem, a następnie zapytałem: co pana tak raduje? — Odnowa, proszę księdza biskupa; że jest więcej prawdy, że ludzie stali się sobie bliżsi.

Z pewnością nie wyczerpuje to tych treści, jakie jednoczą Polaków. Jedność nasza rodzi się także z poczucia odpowiedzialności za to co polskie, ze wspólnego przeżywania wielkich napięć w dniach kryzysu i głębokiego oddechu oraz radości, jakie wywołuje kolejne zwycięstwo zdrowego rozsądku. Nie ulega jednak wątpliwości, że ta jedność w odniesieniu do wielkich wartości narodowych istniała już i przedtem, choć była ukryta. Ujawniała się od czasu do czasu na przykład po wyborze Papieża Polaka, w czasie jego pielgrzymki do Polski, a w ostatnich dniach w czasie pogrzebu księdza Prymasa. Jedyną reakcją całego narodu była wyrazem jednolitego stosunku do tych samych wartości na-

rodowych, które uosabiają ci ludzie. Tak mi się zdaje, że jedność Polaków uwidacznia się dzisiaj najbardziej w radości ze wzajemnego porozumienia się. Z całą pewnością widoczne są także objawy współpracy Polaków przy odrodzeniu wszystkich dziedzin polskiego życia. Wierzę, że jedność ta znajdzie swój wyraz także w codziennej sumiennej pracy dla dobra wspólnej Ojczyzny.



Fot. — K. Tomalik

— Podpis księdza arcybiskupa pa widnieje pod nadesłanym niedawno z Rzymu do kraju apelem Rady Głównej Episkopatu w sprawie sytuacji w Polsce z wezwaniem, aby „stosować tylko wyłącznie takie środki, które nie narażają najwyższego dobra, jakim jest niepodległość”.

— Niepodległość narodu zależy głównie od dwóch czynników: politycznego i gospodarczego. Naród działający roztropnie musi brać pod uwagę swoje konkretne położenie geograficzno-polityczne. Jest to dzisiaj widoczne u ogółu Polaków niezależnie od ich światopoglądu. Rozumieją oni także, że niepodległość kraju może zapewnić tylko silna władza państwowa. Zarówno władza jak i obywateli zdają sobie sprawę z tego, że o sile władzy decyduje przede wszystkim zaufanie, jakim darzą ją obywatele. Wynika stąd ciążą potrzeba wzajemnego dialogu, który prowadziłby do re-

alizowania uzgodnień. Przekonanie takie zdaje się pogłębiać w naszym społeczeństwie. Rozumiemy też coraz lepiej, że o niepodległości narodu decydują również warunki gospodarcze. Wyrazem tego jest coraz powszechniejsze wołanie o rzetelną i systematyczną pracę na co dzień, gdyż samą dyskusją nie rozwiążemy problemu kryzysu gospodarczego.

— Jeden z tekstów w wydanej niedawno przez Księgarnię św. Wojciecha książce Jego Ekscencji „Przepowiadanie i interpretacja” nosi tytuł: „Jak przemawiać do współczesnego człowieka?”. Są tam takie zdania: „Artykuł może budzić oczekiwanie obdarowania jakimś kluczem, który otworzy serce” współczesnego człowieka. Takiego klucza nie ma, nieestety, obiecać. Ale może można — próbować go znaleźć?

— Przyznaję, że trzeba szukać, lecz czy można znaleźć taki klucz? W kazaniu wygłoszonym w Warszawie na Placu Zwycięstwa Ojciec święty Jan Paweł II nazwał Chrystusa „kluczem do zrozumienia tej wielkiej i podstawowej rzeczy wistotności, jaką jest człowiek”. Niech pan pomyśli, jak trudno jest człowiekowi i Kościołowi otworzyć tym kluczem wnętrze człowieka. A przecież tylko Chrystusa możemy nazwać kluczem do człowieka. Dlatego przemawiając z ambony trzeba ciągle na nowo starać się o to, by ułatwić człowiekowi odnalezienie Chrystusa.

— W życiu społecznym występuje nadal wiele patologii, nie zawsze też praca cieszy się należnym jej szacunkiem... — Dotknie dwóch niepokojących przejawów moralności społecznej: stosunku niektórych ludzi do życia nienarodzonego i do pracy.

Słyszysz się czasem powiedzenie, że w stosunku do życia nienarodzonego, ludzie wierzący różnią się od niewierzących. Nie powinno tak być, gdyż nie powinno być różnicy w postawie człowieka wierzącego i nie wierzącego wobec życia bliźniego. Prawo zobowiązuje jednych i drugich do poszanowania tego życia. Może jedynie istnieć pytanie, kiedy zaczyna się życie istoty ludzkiej? Lecz to zagadnienie rozstrzygnąć można metodami naukowymi,

Dokończenie na str. 4

Tam i ówdzie na świecie próbowano już przemienić ropę naftową w strawne dla ludzi białko — ponoć i kotlety dało się z tego upiec. Nie o sztucznych wspólnych alchemików chcę jednak rozważać, lecz o najprostszą transformację kałorii z paliw płynnych na kałorie w żywności.

Choć co najmniej połowa polskich rolników jeszcze używa koni w polu i transporcie, przecież z roku na rok rośnie znaczenie traktorów i maszyn samobieżnych, napędzanych silnikami spalinowymi. Do tych silników stosuje się olej napędowy lub benzynę. I wobec rosnących cen paliw, a w polskich warunkach coraz większych trudności z zakupem ropy, nieobojętne jest ile kalorii paliw płynnych (i węgla) zużyje się na wyprodukowanie 1 tony zboża, mięsa czy mleka.

W krajach, gdzie całkowicie zmechanizowano prace w rolnictwie, do uprawy hektara pola zużywa się przeciętnie rocznie 300 kilogramów ropy naftowej. Nam daleko jeszcze do tego wskaźnika, po prostu mamy mniej na hektar koni mechanicznych. Konsekwencją tego są niższe plony. Bó dłużej trwają poszczególnie zabiegi agrotechniczne, niż to dopuszcza rolniczy kalendarz, a niektórych uprawek pielęgnacyjnych trzeba w ogóle zaniechać. Przedłużone ponad optymalny termin żniwowanie też obniża ilość i jakość zbiorów. W sumie — co „zaoszczędzimy” na paliwie, tracimy w dwójnasób w plonie. — Nietemniowość i niestarość zabiegów agrotechnicznych są największą słabością polskiego rolnictwa — mówią rolnicy — mechanizatorzy. — I domagają się jak największej liczby ciągników, maszyn i narzędzi, kombajnów i innych urządzeń technicznych. Domagają się też większej ilości paliw. W zamian obiecują zwiększoną produkcję żywności.

Tak, jak różnorodna jest struktura polskich gospodarstw rolnych — od przysiółkowych działek do wielkich kombinatów — tak różnicowane jest zapotrzebowanie rolnictwa na ciągniki i maszyny. Giganty PGR-owskie wołają o ciągniki ponad 100-konne i jeszcze większe, a „działkowicze” o mikrociaćniki. Pośrodku są rolnicy z kilkoma lub kilkunastu hektarami, i oni też nie na jeden typ traktora czekają. Ze polski przemysł nie jest w stanie zaspokoić ilościowego zapotrzebowania rolnictwa na traktory, to dobrze wiemy. Ale rolnicy zgłaszają ponadto pretensje o niedopasowanie struktury produkowanych ciągników do wszystkich

„Mikro” i „makro” ciągniki

## Kotlety z oleju napędowego...

potrzeb rolnictwa. Najbardziej wołają o mikrociaćniki.

To częsty jeszcze obrazek: chłop pcha ni to konne, ni to ręczne narzędzie, kobieta ciągnie. Nie mają w swoim gospodarstwie konia, na traktor z SKR-u czy o sąsiada wolą nie liczyć, na swoje barki, nogi i ramiona biorą pracę godną woły. — Im trzeba dać mikrociaćniki, czyli narzędzia motorowe — wołają mechanizatorzy-humaniści. Jedno-lub dwukołowe ciągniczki z benzynowymi silnikami od 4 do 8 koni, zdolne do ciągnięcia małego pluśka, glebogryzarki, kultywatora i obredlaacza, kosiarzki i grabi mechanicznych. Takie mikrociaćniki produkują się prawie wszędzie na świecie, choćby w Czechosłowacji czy Jugosławii. Także w Związku Radzieckim obiegają się podobne narzędzia posiadaczom działek przyzgodowych w kolchozach.

Na naszych polach, prócz nielicznych importowanych mikrociaćników, pracują już tysiące takich maszyn-motorów zbudowanych własnoręcznie przez rolników lub wiejskich mechaników. Za tworzywo do nich posłużyły silniki motocyklowe lub motor-pompy strażackie, wyciągnięte ze złomu koła, rury i pręty.

Przemysł jednakże nie kwapie się z podjęciem seryjnej produkcji moto-narzędzi i ma na swoją obronę argumenty. Bo mechanizatorzy-ekonomiści mówią: — Mikrociaćniki przez ich użytkownikom na pewno byłoby wykorzystywane do ciężkich i średnich prac w polu, na przykład do orki. A z kalkulacji wynika, że zaooranie każdego hektara kosztowałoby co najmniej dwukrotnie więcej zużytego paliwa, niż przy użyciu ciągnika „dorosłego”. Poza tym mikrociaćnik, który ma zastąpić konia, a miałby być dostosowany do starych, konnych narzędzi, wymaga dwuosobowej obsługi — kierującego ciągnikiem i prowadzącego narzędzie. Wreszcie, wobec takich przyrodzonych mankamentów mikrociaćnika należałoby oczekiwać nacisków użytkowników na upodobnienie tego środka pociągowego do prawdziwego traktora; żeby był trochę większy, z mniejszym silnikiem, na czterech

kołach, dostosowany do ciągnikowych narzędzi, po prostu normalny rolniczy ciągnik. A w takim razie po co angażować się w mikrociaćnik, czy nie lepiej od razu zwiększyć produkcję ciągników klasycznych, co najmniej 30-konnych?

Argumenty natury ekonomicznej (zwłaszcza dotyczące wysokiego zużycia paliwa) są pierwszorzędnej wagi. Czy jednak na wsi polskiej można się rzeczywiście bez mikrociaćników obejść? Chyba nie. Świadczy o tym wspomniane już traktorki — SAM-y, a także wysokie pogłowie koni, które nie możemy nie zastąpić przy prostych lecz wymagających dużej siły pociągowej za biegach na polach i w ogrodach. Zaś na paliwochłonność moto-narzędzi jest jedno lekarstwo: konkurencyjne ceny i łatwość zamawiania w SKR-ach takich energochłonnych usług, jak orka, bronowanie czy kultywacja.

Ekonomicznej analizie wymaga także zastosowanie niektórych „makrociaćników”. Przy tym chodzi nie o wyeliminowanie traktorów najcięższych — bo akurat odwrotna jest tendencja światowa — lecz rozważenie, które traktory opłaca się kupować i eksploatować a które nie. W Instytucie Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa w Kłudzience pod Warszawą zbadano wydajność i energochłonność podczas orki różnych typów używanych w polskim rolnictwie ciągników. Wynioski wydają się być oczywiste, jeśli się porówna wydajność i zużycie paliwa polskiego „Unsu” C-385A i radzieckiego MTZ-82: pierwszy zużył na zaooranie hektara 17,5 kilograma ropy, drugi — 30,0 kg. Polski w ciągu godziny zdolny jest zaoorować 0,73 hektara, importowany — tylko 0,49. Tymczasem polskie „Unsu” sprzedajemy za granicę, a MTZ-ty importujemy. Prawda, radzieckie są nieco tańsze, ale przecież potem, przez długie lata, musimy o wiele więcej wydawać na ropę dla nich. Gdzie tu logika? W końcu przecież nie to jest tytułem do chwały, że zużywamy na hektar pola coraz więcej paliwa, lecz to — ile zboża może my wyprodukować za cenę jednego litra ropy.

TOMASZ TALARCZYK

Według pięknoduchowskiej zasady dziennikarz powinien chwycić za pióro wtedy, gdy czuje po temu nieprzetrącić potrzebę. To nazbyt wzniosłe, żeby było realne. Dziennikarz jest przede wszystkim rzemieślnikiem, starającym się ludziom dostarczyć codziennej porcji wiadomości, komentarzy, refleksji. Niemniej to, co przeczytacie po niżej, rzeczywiście napisałem, zwłaszcza że spośród tych, którzy wówczas pracowali w „Głosie”, pozostała nas tylko garstka; to tkwiło we mnie wiele lat błędną i zamazując się, nieścisłości, w pamięci — wraz z upływem czasu.

Musiło się tak skończyć — zawyrokował ojciec, gdy wieczorna cisza przesyłała kolejną serię strzałów. — Nie sposób przecież było dać w tych warunkach pracować ani żyć. Robotnicy musieli w końcu zaprotestować.

— Ale czy rzeczywiście musiało dojść do użycia broni? Czy z jednej strony, władze nie mogły załatwić żądań „cegielszczaków”, a z drugiej — czy bratobójcze kule nie grożą narodową tragedią? — replikowałem targany sprzecznymi odczuciami.

Zapanowała w mieszkaniu cisza. Nikt z domowników nie znał odpowiedzi na te pytania. Znowu dobiegły odgłosy stłumionej strzelaniny. Był późny wie-

czór czwartkowy, 28 czerwca w Poznaniu.

Codzienna, redakcyjna krzątanina wykazywała wtedy, w czerwcu, znamiona podwyższonej nerwowości, na co oddziaływał nie tylko okres przygotowań do kolejnych Międzynarodowych Targów. Wpływ na duszną atmosferę w środowisku, choć rozluźnioną trochę postępującą polityczną „odwilżą”, miały uporczywie powtarzane informacje o narastającym niezadowoleniu społecznym, pochodzące zwłaszcza z wielkich fabryk. Zawsze nastroje w poznaniakach były współkształtowane sytuacją w „Cegielskim”. Wiadomo było, że już od jesieni robotnicy rozmawiają z rezydentem przemysłu maszynowego o ważkich dla siebie sprawach. Bez wyniku. Teraz podobno załoga ZISPO (Zakłady im. J. Stalina — Poznań, czyli obecny H. Cegielski) postanowiła kategorycznie stawiać czoła niesprawiedliwemu reżimowi norm, opodatkowania i przeciążania pracą. Stawiać czoła aż do skutku.

Byłem wtedy młodym dziennikarzem, pozostającym z dala od kierownictwa redakcji, przede wszystkim zatroskanym o wiązanie bytowego końca z końcem. Myśli zaprzętała mi dodatkowo przeprowadzka, mająca zasadniczo poprawić fatalne warunki mieszkaniowe dopiero co powiększonej rodziny. Ale przecież obowiązujące schematy niedopowiedzeń, zebrań bez treści, konieczność ustawic

nego „deklarowania się”, wszechwładza „personalników” w zakładach pracy, no i co było chlebem powszednim dziennikarzy — nader ograniczone możliwości informowania społeczeństwa, nikt szanse odzwierciedlania nastrojów, to wszystko bardzo ciążyło na su-

### Z dziennikarskich wspomnień (I)

## TEN NIEZAPOMNIANY CZERWIEC

mieniach młodych ludzi pióra, zapalnych do idei budowania kвітającej Polski.

Rok 1955 przyniósł zakończenie realizacji Planu 6-letniego, który w sposób niezwykle forsonny miał uprzemysłowić kraj. Równolegle zapowiadano poprawę stopy życiowej przynajmniej o pięćdziesiąt procent. Ale upływający czas wykazywał, iż założenia te były nierealne w znoju kolejnych wyrzeceń i pracy niezaprzeczalnej siły — stopniowo przygasła i optymizm i entuzjazm. Wchodził zarazem w grę uwarunkowanie międzynarodowe. Trwała tak zwana „zimna wojna”, popychająca ZSRR i pozostające w orbicie jego wpływów państwa do kosztownych nakładów obronnych. W pierwszej połowie lat pięćdziesiątych trwała wojna w Korei, która postawiła świat wobec

groźby kolejnej, globalnej pożogi. Na życie polityczne krajów po tej stronie Łaby wywierała podówczas piętno brzemienia w różnorakie konsekwencje stalinowska teoria o zaostrzeniu się walki klasowej w miarę przybliżania się do socjalizmu. Tu miały swe źród-

ło liczne zjawiska, przeszkadzające w tworzeniu socjalistycznej demokracji. Dokuczała centralizacja życia, rozpanoszenie na biurokrację, arbitralność rozstrzygnięć politycznych i gospodarczych, naruszanie praworządności za pośrednictwem UB — wszystko to przysięgło ludzi. Z taką wyrazistością jak nigdy już potem, dawały znać o sobie nurty życia oficjalny i podskórny.

W Wielkopolsce krytycyzm społeczny wobec błędów gospodarczych oraz wypaczeń natury społecznej, był szczególnie ostry. Zwykliśmy cenić ład przedzie nie jedynie ten powierzchowny. Coraz też wyraźniej odkrywano, że nasz region był pomijany przy wielkich inwestycjach. Podupadła produkcja rolno-śpiżniowa, na siłę „wsi”. Zostaliśmy, w łwiej części, zdani na własną zaradność i pracowitość. A przecież Wiel-

kopolska także była spustoszona na wojnę. Poznań wciąż miał niezaleczone z roku 1945 rany. Stąd rekrutowała się fala przedsięwzięć organizatorów i pionierów, którzy zagospodarowywali ziemie zachodnie zwłaszcza Szczecin, Gorzów, Zieloną Górę. Brakowało teraz tych

rzutkich ludzi. Niewesoły stan rzeczy pogłębiały rządy osób nie związanych z regionem i nie cieszących się popularnością, z Leonem Stasiakiem, I sekretarzem KW PZPR na czole.

Rok 1956 był niemal od początku nabrzmiały wydarzeniami, zwiastującymi przemianę w życiu Polaków. W lutym o bradował w Moskwie XX Zjazd KPZR pod przewodnictwem Nikity Chruszczowa. Poddano wówczas otwartej krytyce działalność Józefa Stalina i jak to oficjalnie określono, zjawisko jego kultu. Powzięto środki mające na celu umocnienie praworządności, zrehabilitowano osoby niesłusznie oskarżone (w tym — część niezżytych). Wkrótce też ogłoszono, iż decyzja Międzynarodówki Komunistycznej z roku 1938, mocą której rozwiązano Komunistyczną Partię Polski była błędna;

zrehabilitowano KPP i jej działaczy, wielu — pośmiertnie.

To wszystko miało przemożny wpływ na temperaturę życia społecznego w całej Europie wschodniej, a zwłaszcza chyba w Polsce. Materiały XX Zjazdu stały się absolutnym bestsellerem. Czytano je z wielką satysfakcją na partyjnych zebraniach, czytano po domach... W marcu umarł nieoczekiwanie — podczas pobytu w Moskwie — Bolesław Bierut, I sekretarz KC PZPR. Kierownictwo partii objął Edward Ochab — jak się później okazało jedynie na kilka miesięcy. Lecz już wtedy, wiosną 1956, na ustach wszystkich pojawiło się nazwisko Władysława Gomułki, czołowego ongiś działacza PPR, odsuniętego po Kongresie Zjednoczeniowym PZPR w grudniu 1948 od wszelkich funkcji, a następnie nawet uwiecznionego „za odchylenie od drogi socjalistycznej”. Po roku 1948, określone koła ukulały nawet na owe odchylenie termin „gomułkowszczyzna”. Ale „Wiesław” — taki był pseudonim W. Gomułki z lat wojny — miał triumfalnie powrócić na scenę polityczną dopiero w październiku 1956.

Jednakże przed Październikiem był Czerwiec. Poznański Czerwiec 1956. I wydarzenia z nim związane, daleko wyprzedzające robotnicze protesty Wybrzeża z lat 1970 i 1980. (cdn)

WIESŁAW PORZYCKI

## L. Wałęsa nawołuje do spokoju i wyteżonej pracy

(PAP) Kontynuując swoje wizyty wśród związków „Solidarności” różnych regionów kraju, przewodniczący KKP, tego związku — Lech Wałęsa przebywał 16 bm. we Wrocławiu. Na spotkaniu z delegatami na wojewódzką konferencję wyborczą do władz regionu i KKP oraz w trakcie wiecu z udziałem licznie zgromadzonych członków „Solidarności” powtórzył raz jeszcze to co stwierdził w czasie pobytu w innych miastach: dość już pogrążenia szabelką nadszedł dla nas czas aby solidnie zabrać się do odnowy i wyteżonej pracy. Uporządkowanie wymaga wiele spraw;

m. in. dokonać trzeba analizy kilkuset zawartych w ostatnich miesiącach różnego rodzaju umów społecznych dotyczących m. in. spraw socjalnych oraz ściśle związkowych.

Po zapoznaniu się z przebiegiem budowy rotundy dla Panoramy Racławickiej i kłopotami wynikającymi z braku środków dewizowych niezbędnych do odpowiednich prac konserwatorskich płótna, L. Wałęsa oświadczył, że przeznacza na społeczny fundusz konta panoramy swoją ostatnią nagrodę związkową otrzymaną w Grecji — w kwocie 60 000 dolarów.

## Projekt ustawy o cenzurze gotów do przedstawienia w Sejmie

(PAP) Po trzech w sumie dniach debat nad sprawozdaniem poselskiej podkomisji — sejmowe komisje: Prac Ustawodawczych oraz Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości, wraz z reprezentantami Komisji Kultury i Sztuki, uzgodniły 16 bm. treść projektu ustawy o kontroli publikacji i widowisk, który ma być przedstawiony Sejmowi. W projekcie — przewidziano, że terminem wejścia ustawy w życie, gdy zostanie uchwalona, byłby 1. 9. 1981 r.

Na sprawozdawcę projektu wybrano posła Zdzisława Cze

szejko - Sochackiego (PZPR, okr. wyb. Puław).

Komisje ponadto postanowiły przedstawić Sejmowi projekt rezolucji, w której parlament zobowiązałby rząd do opracowania i przedłożenia w terminie 6 miesięcy od daty wejścia w życie tej ustawy — projektów ustawy o ochronie tajemnicy państwowej i gospodarczej oraz prawa prasowego. Oba te akty uznano za niezbędne dla zapewnienia spójności systemu prawnego, określającego zasady i warunki korzystania z wolności słowa i druku oraz niezbędnych od tego odstępstw.

## sport-sport

Dzisiaj o godz. 16.45

## Piłkarski festyn na stadionie Warty

Jak już wielokrotnie informowaliśmy dzisiaj o godz. 16.45 na Stadionie Warty im. 22 Lipca odbędzie się piłkarski festyn w dwóch kategoriach wiekowych. Całkowity dochód z tej imprezy przeznaczony jest na budowę tablicy Pucharu Czerwca.

Sportowe atrakcje rozpoczną się meczem oldboyów. W ze spoty „zielonych” wystąpią m. in. Konieczka, Łuczak, Taszarek, Cichosz, Janus, Chlebowski i Jóskowiak, a w drużynie kolejarzy Łazarek, Jakóbczak, Napierała, Kaczmarek, Gojny, Mroczek, Pietrzak. Po zakoń

czeniu tego spotkania odbędą się pokazy gimnastyczne w wykonaniu zawodników AZS AWF oraz SP nr 69, a także jazdy na gokartach i motorowerkach, co zaprezentują członkowie szkoły wychowania komunikacyjnego LZS Kicin. Około godz. 18.30 na płycie stadionu wyjdą jedenastki seniorów Warty i Lecha, by rozegrać derby pojedynku. Oba zespoły wystąpią w najbliższych składach. W przerwie meczu piłkarskiego rozegrany zostanie wyścig kolarski z udziałem zawodników Lecha, Stomila i Wielkopolski. (wil)

### Matka Teresa:

## Głównym problemem Ameryki głód miłości

(PAP) Matka Teresa z Kalikuty, prowadząca wraz z założonym przez siebie zgromadzeniem zakonnym działalność charytatywną wśród najbiedniejszych mieszkańców Indii — podczas konferencji prasowej w Chicago stwierdziła, że głównym problemem Ameryki jest głód miłości, a nie chleba.

„W Indiach czy w Afryce — powiedziała matka Teresa — laureatka pokojowej nagrody Nobla — dzieci odczuwają głód chleba, mogą im to zapewnić natychmiast, natomiast Ameryka cierpi na głód miłości — jego zlikwidowanie jest znacznie trudniejsze”.

Matka Teresa wskazywała na miłość ludzi jako metodę rozwiązywania wszystkich bolesnych problemów świata. Konflikt w Irlandii Północnej tak długo będzie trwał — dodała — dopóki ludzie nie zwrócą się ku sobie i nie podzielą się radością, jaką daje miłość do drugiego człowieka.

## Nawozy sztuczne i traktory z ZSRR

(PAP) Załogi przygranicznych stacji PKP w Geniuszach i Siemianówce w woj. białostockim przeładowują w ciągu doby około 7 000 ton towarów, które nadeszły ze

Związku Radzieckiego. W przyszłości jest duża partia traktorów dla naszego rolnictwa. Ponadto przeładowywane są nawozy sztuczne i paliwa płynne.

## Posiedzenie Prezydium CK SD

(PAP) Jak informuje Wydział Prasy i Propagandy CK SD, zgodnie z przyjętym trybem przygotowań do III Plenum CK SD, Prezydium CK SD na posiedzeniu 16 bm. roz-

patrzyło zagadnienia drobnej wytwórczości, w tym sprawy współdzielczości pracy — jedno z głównych pionów organizacji drobnej wytwórczości.

## Protest z wierzchołka drzewa

INFORMACJA WŁASNA

Różne ostatnio bywają sposoby wyrażenia protestu. Pewnie jeszcze nie tak dawno około 50-letni Lucjan S ze Strzałkowa (Konin) nie przypuszczał, że 15 czerwca br. w centrum Poznania z wierzchołka drzewa stojącego przed wejściem służbowym na teren MTP (przy ul. Głogowskiej), będzie użalał się nad swoim losem. Wszedł na ową drzewo około godz. 9. W ciągu kilku minut wokół zebrało się kilkuset ludzi, którzy obserwując „wycyzyn” na drzewie nie tylko tarasowali chodnik, ale i część jezdni, paraliżując ruch pojazdów.

Mieszkaniec Strzałkowa chaotycznie wyjaśniał powody swego działania, które ponoć dotyczyły głównie jego spraw osobistych. Protestował przeciwko przeniesieniu go na emeryturę, przeciwko

problemom, na które jego syn napotyka w pracy, a także — jak niektórzy twierdzą — przeciwko przekazywaniu w wzięciu braci Kowalczyków. Widziano ponoć nawet stosowne ulotki, które rozrzucał. Kilkakrotnie dało się słyszeć również słowo „wycyzyn”.

Początkowo usłyszano przekazywać Lucjana S., aby nie wywoływał zbiegowiska i zszedł na ziemię. Wielu przechodniów pokpiwało z niego. Bez efektu. Wzawało milicję, Pogotowie Ratunkowe i Straż Pożarną. Strażacy rozpostarli pod drzewem szeroką płachtę ratowniczą a kilku z nich na podnośniku ruszyło w górę. Mężczyzna trzymał się jednak kurczowo drzewa. Po szamotaninie, po około 2 godzinach, udało się go sprowadzić na ziemię. Lucjan S. po krótkim pobycie w Klinice Psychiatrycznej w Poznaniu powrócił do domu. (ahé)

pracy w Polsce. Szeroko rozpowszechniona jest również troska o naszą trudną sytuację ekonomiczną. Znajduje ona wyraz w pomocy żywnościowej, jaka napływa do Polski i w zapewnieniach o pamięci w modlitwie. Czasem można znaleźć w prasie wypowiedzi, które podkreślają potrzebę pracowności i mądrych reform go spodarczych w Polsce, a więc akcenty, jakie często powtarzają się i u nas.

Niedawno książkę arcybiskupa odwiedził miejsce budowy pomnika poznańskiego Czerwca 56, będzie także uczestniczył w uroczystościach obchodów 25 rocznicy Czerwca 56. Czym dla nas Polaków winna być teraz ta rocznica?

Na tablicy, która odsłonięta zostanie w dniu 27 czerwca przy bramie Zakładów Cegielskiego umieszczono napis: „Stąd upominam się po raz pierwszy o prawo do ludzkiej godności”. Nie byłoby z pewnością dramatu i tragedii poznańskiego Czerwca, gdyby podstawą ładu społecznego było poszanowanie praw człowieka. Odpowiedzialność za realizację tego fundamentu życia społecznego i jednoci narodu spoczywa wspólnie na władzy i społeczeństwie. Droga do jej realizacji prowadzi przez wzajemny szacunek i dialog.

Jeden z członków Komitetu Budowy Pomnika powiedział mi, że wybrano realizowany model, bo dynamicznie wyraża prawdę poznańskiego Czerwca i następujących po nim protestów świata pracy, prawdę, że Polska odradzała się z ofiar, cierpienia i krwi. Sądzę, że powinniśmy odczytywać tę nieznaczącą tę prawdę, odnosząc ją w przyszłości przede wszystkim do trudu codziennej systematycznej pracy, która buduje Polskę. Jest to zresztą tradycyjny program nawiądo-społeczny społeczeństwa wielkopolskiego.

Rozmawiał  
WŁODZIMIERZ BRANIECKI

## Kolejny dzień pobytu A. Haiga w Chinach

(PAP) W kolejnym dniu wizyty w Chinach sekretarz stanu USA Aleksander Haig spotkał się we wtorek z wiceprezidentem KC KPCh Teng Siao-pingiem. Nie ujawniono szczegółów rozmowy, jednak podkreśla się wagę tego spotkania dla przyszłości stosunków amerykańsko-chińskich.

Obie strony postanowiły nie ujawniać istotnych szczegółów przeprowadzonych rozmów.

## Kopalnia Ropy „Karlin” po remoncie

(PAP) W Kopalni „Karlin” zakończono remont i modernizację urządzeń odbioru ropy, oczyszczania jej z gazu oraz rozpociąg i gazociąg. Było to konieczne ponieważ urządzenia te montowano w czasie erupcji ropy w „Daszewie-1” i z konieczności były one prowizoryczne. Obecnie mimo prowadzenia drobnych prac remontowych kopalnia gotowa jest do odbioru ropy.

Równocześnie czyni się przygotowania do systematycznego, a nie jak było do tej pory, awaryjnego pozyskiwania ropy w pierwszej kolejności z szybu RK-1, który oddalony jest od Daszewa-1 w około 200 metrów. Następnie eksploatację będzie otwó „Daszewo-1”. W początkowym okresie na dobę pozyskiwać się będzie od 100—150 ton ropy, to jest przeciętnie 3 600 ton miesięcznie, zaś w niedalekiej przyszłości około 250—300 ton na dobę.

## Chuligańskie zajścia na dworcu w Katowicach

(PAP) Wczoraj w nocy na katowickim dworcu miały miejsce chuligańskie zajścia. Grupa osób demolowała pomieszczenia dworca, a interweniujących funkcjonariuszy MO obrzucano butelkami i kamieniami. Zajścia opanowano po północy dzięki energicznej interwencji licznych służb MO.

## telefony donoszą...

- Na szlaku kolejowym Oborniki — Rogoźno (Piłskie), doszło do zderzenia dwóch pociągów — osobowego i towarowego z tym, że ten pierwszy jechał bez pasażerów. Ciężkich obrażeń ciała doznał dwaj maszyniści, a uszkodzeniu uległy obje lokomotywy i 5 wagonów. Przyczyny wypadku jeszcze nie są ustalone.
- W Poznaniu, na ul. Kruczej kierujący bez uprawnień „Fiatem” 126p potrafił kobietę, która doznała lekkich obrażeń ciała.
- Na ul. Czechosłowackiej, wyprzedzając przez samochód ciężarowy motorowerzystą przewrócił się i w stanie ciężkim został odwieziony do szpitala.
- Na al. Wielkopolskiej, tramwaj potrafił przebiegającego przez torowisko mężczyznę lekko go raniąc. (leg)

## Turniej żużlowy o Puchar 53 MTP

## „Jawa” R. Jankowskiego najszybsza

Szesnaście czołowych żużlowców naszego kraju stanęło na starcie indywidualnego turnieju o Puchar 53 MTP. Mimo doborowej stawki poziom zawodów był przeciętny. Zwycięzył reprezentant leszczyńskiej Unii — Roman Jankowski zdobywając 14 punktów. Leszczynianin wyprzedził prezentującego życiową formę Alfreda Siekierkę (Kolejarz Opole), który zgromadził taką samą ilość punktów jak zwycięzca. Ci dwaj zawodnicy zmierzali się w bezpośrednim pojedynku w wyścigu VIII. Jankowski wygrał tę konfrontację w sposób bezdyskusyjny (i to zapewniło mu końcowy sukces), a jedyny punkt stracił w XVII wyścigu, który po dwóch okrążeniach ukończył na zdefektowanym motocyklu i pech leszczynianin na wykorzystaniu gorzowianin Marek Towalski.

Po dwóch efektownych zwycięstwach w turnieju nieoczekiwanie wycofał się Zenon Plech.

(Wybrzeże Gdańsk), który swoją decyzję umotywował przebiegiem wyczerpującymi startami w ostatnich dniach. Na poznańskim torze nie wiodło się wczoraj wyrażnie Edwardowi Jancarzowi, bowiem gorzowianina prześladowały defekty jego nowego motocykla — angielskiego „Weslake”.

Końcowa klasyfikacja poznańskiego turnieju przedstawia się następująco: 1. R. Jankowski (Unia Leszno) 14 pkt., 2. A. Siekierka (Kolejarz Opole) 14, 3. J. Rembas (Stal Gorzów) 12, 4. M. Towalski (Stal) 11, 5. H. Olszak (Falubaz Zielona Góra) 10, 6. L. Rauba (Kolejarz) 10; 7. J. Zabik (Apator Toruń) 10; 8. M. Woźniak (Stal) 7, 9. Z. Plech (Wybrzeże Gdańsk) 6, 10. A. Huszcza (Falubaz) 6, 11. B. Nowak (Stal) 4, 12. E. Miastkowski (Apator) 4, 13. A. Marynowski (Wybrzeże) 3, 14. B. Skrobisz (Wybrzeże) 3, 15. E. Jancarz (Stal) 2, 16. S. Turek (Unia) 1.

Najlepszy czas — 70,6 sek. — uzyskał w V wyścigu J. Rembas. Widzów 5000. (jp)

### W. Fibak

## w turnieju wimbledońskim

(PAP) Dokonano już losowania turnieju tenisowego w Wimbledo, który rozpocznie się 22 czerwca. Wolejch Fibak, który zastawiony jest z nr 14, zmierzy się w I rundzie z Amerykaninem M. Doyle, a w razie zwycięstwa jego rywalem będzie najprawdopodobniej S. Glickstein. W „czwartce” Fibaka faworytami są Jimmy Connors (nr 3), Jose Luis Clerc (nr 9) i Brian Teacher (nr 6).

### Trener Widzewa

## J. Machciński zrezygnował

(PAP) Trener piłkarzy mistrza Polski, drużyny RTS Widzew Łódź — Jacek Machciński, złożył w zarządzie klubu rezygnację z funkcji szkoleniowca I-ligowego zespołu. Jak poinformował prezes Zarządu RTS Widzew — Ludwik Sobolewski, zwolnienie trenera nastąpiło za porozumieniem obu stron, z dnem 15 czerwca br.

## Decyzje Kolegium Rektorów

## Wszyscy studenci reprezentują barwy AZS

Problemy sportu studenckiego w środowisku poznańskim były tematem Kolegium Rektorów, które w bieżącym miesiącu odbyło się w Poznaniu. O wypowiedzi na ten temat po prośbieniu dotychczasowego rektora Akademii Rolniczej prof. dr. hab. Tadeusza Czwojdraka, pełniącego zarząd funkcję prezesa zarządu środowiskowego Akademickiego Związku Sportowego w Poznaniu. — Było to pierwsze Kolegium poświęcone sprawom sportu w poznańskich uczelniach. Z moich dotychczasowych obserwacji wynika, że sport studencki od dłuższego czasu był przez władze miasta traktowany po macoszemu. Świadczy o tym choćby mała ilość obiektów sportowych, będących w posiadaniu AZS, oraz kłopoty z wybudowaniem na stadionie lekkoatletycznym wiaty, która w poważnym stopniu pomogłaby rozwiązać nam kłopoty z lokalizacją treningów i zajęć dydaktycznych, przede wszystkim w okresie zimowym. Była wreszcie szansa rozpoczęcia budowy obiektu sportowego przy ulicy Obornickiej, który mógłby doskonale służyć tak studentom jak i mieszkańcom Winograd.

Jak dotychczas wiele zastrzeżeń budziły wielokrotne zapewnienia kompetentnych osób o pomocy, która nigdy nie nadeszła w takiej formie w jakiej oczekiwaliśmy. Mi-

mo obecnych trudności wierzę, że dla AZS nastaną nieco lepsze czasy. Podobną opinię zaprezentowali także uczestnicy Kolegium Rektorów, któremu przewodniczył rektor Uniwersytetu im. A. Mickiewicza prof. dr. hab. Benon Miśkiewicz. Efektem naszego kilkugodzinnego spotkania były wnioski, których realizację rozpoczniemy z nowym rokiem akademickim. Można przedstawić je w sposób następujący. Od nowego roku akademickiego wszyscy studenci występujący w poznańskich klubach będą mieli obowiązek reprezentowania barw AZS w pierwszej kolejności. Odstępstwo od tej zasady stanowić mogą przypadki, w których organizacja nasza nie będzie posiadała sekcji wycieczkowych. Musimy dążyć wszelkimi staraniami, aby do prowadzić do ukończenia budowy wiaty, której elementy żelazne od kilku lat niszczyły na boisku lekkoatletycznym. W porozumieniu z organizacją młodzieżowymi wspólnie wygospodarować musimy część pomieszczeń mieszkalnych dla studentów uprawiających sport kwalifikowany. Przy każdej uroczystości uczelnianej eksponować musimy AZS jako organizację mającą poważną rolę do spełnienia w realizacji procesu wychowawczego w uczelniach.

Notował  
ZBIGNIEW KARPINSKI

## Odpowiedzialność za to co polskie

Dokończenie ze str. 3

niezależnymi od wiary. Wiadomo, że wielu ludzi współczesnej nauki stoi na stanowisku, iż życie ludzkie trwa od chwili poczęcia aż do śmierci. Jestem przekonany, że istnieje możliwość porozumienia się na ten temat, niezależnie od światopoglądu.

Praca w ujęciu chrześcijańskim służyć ma rozwojowi człowieka. Łączy go ona z innymi ludźmi, gdyż za jej pośrednictwem nawiązują się więzy koleżeństwa. Praca stwarza możliwości utrzymania i wyznacza miejsce człowieka w społeczeństwie. Równocześnie rozwija go duchowo i fizycznie. Człowiek dojrzewa przez pracę stając się człowiekiem.

Akcent leży na owym służyć człowiekowi. Dlatego systemy społeczne i gospodarcze, które podporządkowują człowieka pracy czyniąc go narzędziem produkcji, kładąc mu pracę ponad siły bez zapewnienia czasu na odpoczynek, które powodują zagrożenie jego zdrowia, a czasem nawet życia i uniemożliwiają człowiekowi życie rodzinne udział w kulturze narodu, muszą być uznane za nieetyczne. Prawom człowieka pracy odpowiada natura i obowiązki. Pozwól sobie zacytować to, co napisałem na ten temat w tegorocznym Wielkopolskim Liście Pastorskim: „Konstytucja duszpasterska o Kościele współczesnym mówi między innymi, że każdy ma obowiązek wykonywać swoją pracę. Zetelnie, to znaczy wkładać w nią najlepsze siły i wykorzystać w pełni czas pracy. Pracując we wspólnocie pracownik winien tak wykonywać swoją obowiązki, by nie przeszkadzał, nie postrzępiał, czy nie

czyli pracy kolegów na przykład przez nieobecność w pracy, niedbałość lub nietrzeźwość”.

— Kościół tradycyjnie zajmuje się wieloma sprawami rodzinnymi. Jakimi problemami z tej dziedziny są według Jego Ekscelencji najważniejsze?

— Do najważniejszych problemów rodziny zaliczam: zabezpieczenie rodzin wielodzietnych, poprawienie warunków wychowania dzieci, problem rozwodów i sprawę mieszkań dla młodych małżeństw. Dotknę krótko pierwszych zagadnień. Istnieje pilna potrzeba przyjęcia z pomocą ekonomiczną na rodzinom wielodzietnym oraz poprawienie klimatu życia, czyli w obliczu tych rodzin między innymi przez kształtowanie sprzyjającej im opinii publicznej. Na odcinku wychowania dzieci w rodzinach obserwować można, w porównaniu z przeszłością, wzrost troski rodziców o wychowanie dzieci. Na przeszkodzie stoi brak czasu rodziców, przede wszystkim pracujących matek. Istnieje dlatego potrzeba pewnej dezaktywizacji zawodowej matek, szczególnie posiadających mniejsze dzieci, przy równoczesnych zasiłkach wychowawczych oraz stworzeniu szerszych niż dotąd możliwości pracy półetatowej dla matek.

— Książkę arcybiskupa z racji swego urzędu gości często w Rzymie. Jak z perspektywy świata jest dzisiaj widziana Polska?

— Trudno mi mówić o perspektywie światowej, mogę powiedzieć co najwyżej o wrażeniach, jakie odnoszę rozmawiając ze spotykanymi ludźmi i przeglądając prasę. W krajach zachodniej Europy powszechnie wyrażany jest podziw dla odwagi i roztropności ludzi

**Praca**

60 wytrwałych dziewcząt i pań zaprasza do zbioru truskawek Bogusław Monka, Kobylnica ul. Polna, 28079g

Zapiekuję się dzieckiem w wieku przedszkolnym warunki bardzo dobre. Wiadomości: tel. 594-07 godz. 16-19. 28317g

Przyjmę do pracy w gospodarstwie warzywnym, do zbioru truskawek. Pożnań, Ostrowska 388. Dojazd autobusem 62 z Ronda na Ratajach. 28331g

Zakład ogrodnictwa przyjmie do pracy stałej lub sezonowej młodych mężczyzn i kobiety, najchętniej bezpośrednio po szkole zawodowej lub średniej. Poznań, Graniczna 6 m. 26 po godz. 18. 28330g

Malaryzuję przyjmuję. Praca stała, tel. 727-92. 28346g

Murarz, pomocnik potrzebny. Tel. 67-93-37, godz. 16-18. 28399g

Panienci i mężczyźni do ogrodnictwa (kwiaty) — przyjmuję. Dla zamieszko- wych mieszkanie. Poznań, Winogrody 61. 28285g

**Kupno**

Sztuka zagraniczna, wiek 67-97-18. 28318g

Kupię stare lampy wi- szące przedwojenne nie- kompletne, klosze stare, części. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27832g

**Sprzedaz**

Okazyjnie kożuch męski, nowy. Tel. 22-02-74. 28453g

Część do samochodu „Simca” — 1300 GL — sprzedam. Zielona Góra, Świerczewskiego 91/4. 1801-K2

Glaznik „Ursus” C-355 — sprzedam. Klepin 12, k/ Zielonej Góry. 1734-K2

Przycepe kempingowa duża sprzedam. Kościół Kraszewskiego 14 tel. 424. 541p

**Samochody**

Wartburga 353, rok 1972 — sprzedam. Zielona Gó- ra, Krzywoustego 11/10, tel. 50-86 po 18. 1886-K2

**Lokale**

M-2 Szczecin, zamienie na równorzędne — Ost- rów Wlkp. Szczecin, Wyż- wolenia 27/8. 1681-K2

Mieszkanie M-6 własno- ściowe, komfortowo urza- dzone, Winogrody sprze- dam. Oferty Skryta-1 dla 28464g.

Poszukuję mieszkania kom- fortowego na okres jed- nego roku — płatne z gó- ry. Tel. 77-34-78. 28345g

**Nieruchomości**

Sprzedam dom jednoro- dzinny z ogrodem Anto- ninek, możliwość zamiany na mieszkanie. Oferty Skryta-1 dla 28522g.

Sprzedam 12 km od Gniezna na trasie E-83 młody sad powierzchni 5 ha wiśńowo-jabłoni-owy położony wśród la- sów i jezior. Włodzimierz Pillarski, 62-200 Gniezno Os. Jagielloń- skie 28 m. 9. 543p

Dom luksusowy mura- wany z wszelkimi wygo- dami nad Jeziorem Powid- kim sprzedam. Oferty Skryta-1 dla 28463g.

Sprzedam dom piętrowy nowy z budynkiem gos- podarczym na działce 700 m² w Pile. Wiadomości: Pila ul. Rodakowskiego 35. 546p

Rozpoczęta budowa dy- skoteki miejscowości nad moskiew — Łazy — sprze- dam. Koszalin, Knie- wskiego 19c m. 3 telefon 270-14. 555p

Sprzedam lub wydzier- żę dom 0,5 ha ziemi. Oferty „Prasa” Grunwal- dzka 19 dla 552p.

Sprzedam segment szere- gowca, stan surowy — Grunwald. Oferty: Skry- ta-1 dla 28386g.

Kupię dom lub gospodar- stwo. Podać cenę. Władysław Chyliński, 83-212 Bo- bowo. 864p

Kupię działkę budowlaną w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 28954g.

**Zguby**

Znalazcę szaro-brązowego wyłta (polowczyk) proszę odprowadzić za wynagro- dzeniem. Pl. Asnyka 1 m. 8. 28560g

**Różne**

Czyszczenie dywanów, me- bli tapicerowanych na miejscu u klienta. Łukom- ska, tel. 451-09 rano. 26556g

Czyszczenie dywanów i różnych wykładzin, naj- nowszymi urządzeniami. Taniol U klienta. Tel. 13-76-84 do godz. 11 i po 19-tej. Różański. 27106g

Wytnij — zachowaj! Fa- chowe naprawy — kró- tkie terminy — pralek au- tomatycznych — instalacji elektrycznych — dro- bne wod.-kan. i gaz. Te- lefon 207-461 w godz. 10 — 18. Marian Kwasowicz. 28117g

Anteny telewizyjno-radio- we instaluje. Fischer Strzelecka 10. 24492g

Telewizory naprawiam. Tel. 555-38, godz. 10-12. Kopański. 28917g

Telewizory turystyczne: Elektronika C-430, Junost itp. naprawiam — termin 3 dni. Tel. 87-38-38, godz. 8-16. Płanek. 28115g

Układanie podłóg, parkie- tów mozaik, cyklowana- nie malowanie. Świer- giel, tel. 34-08-14. 27000g

Nowe uruchomiona wy- twórnia wyrobów z two- rzyw oraz zabawek po- dejmnie produkcję dla fir- my polonijnej. Zgłosze- nia na forum polonijnym Wroblewski. Oferty 884102 Biuro Ogłoszeń, Warsza- wa, Poznańska 38. 1692-K2

Nawłazę kontakt handlo- wy z wytwórcami galan- terii, odzież i obuwiu. Rydgoszcz, tel. 831-04. 1750-K2

**SZPITAL KWMO**  
w Poznaniu, ul. Dojazd 34  
**ZATRUDNI NATYCHMIAST**  
◆ LEKARZA, specjalistę w zakresie pediatrii do  
Poradni Dziecięcej  
◆ SALOWE  
◆ POMOCE KUCHENNE  
Zgłoszenia telefoniczne lub osobiste przyjmuje  
Dział Kadr  
— lekarzy nr telefonu 41-37-56  
— pracowników pomocniczych nr telefonu 41-37-12  
pod wskazanym wyżej adresem. 1748-K1

Pan po 50-ku, posiadający samochód, oszczędność, pozna pana do lat 50. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27327g.

Wdowa materialnie nie- zależna pozna odpowied- niego pana ze średnim lub wyższym wykształce- niem, wieku lat 45 — 52, wzrost 175 cm — 185 cm. Cel matrymonialny. Zdję- cia mile widziane, zwrot i dyskrecję zapewniam. Tytko — poważne oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27181g.

Jesteś nieśmiały, a chciał- byś mieć przyjaciółkę, na- pisz do szczupłej, wyro- zumiałej 27-letniej pan- ny samodzielną z miesz- kaniem. Warunek — za- radność zawodowa, do lat 40, wzrost powyżej 170 cm. Cel matrymonialny. Z odwaga napisz, załącz zdjęcie a otrzymasz od- powiedź. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27655g.

Dokucz Ci samotność? Rozwiedziona z dzieckiem pozna pana do lat 40, naj- chętniej z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldz- żeństwa. 1811-K2 ka 19 dla 27220g.

Lekarz 43-letni, średniego wzrostu, rozwiedziony po- zna uczciwą, kulturalną paniną w celu matrymo- nialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27216g.

Kawaler 35-letni, wzrost 172 cm, wykształcenie wyż- sze, z mieszkaniem, po- zna pannę do lat 30. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27222g.

† Dnia 16 czerwca 1981 r. zmarła nasza uko- chana mamusia, teściowa, najdroższa ba- bunia, śp.

**MATUSZEWSKICH MARIA MICHALAKOWA**  
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 19 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu Junikowskim.  
W smutku pogrążona  
rodzina 28568g

Dnia 15. 6. 1981 r. zmarł w wieku 72 lat, był długiuletni, sumienny pracownik

**SZCZEPAN SPŁAWSKI**  
Pogrzeb odbędzie się dnia 17. 6. 1981 r. o godz. 16.30 na cmentarzu w Owińskich.  
Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współ- czucia składają:  
Kierownictwo, Samorząd Pracowniczy i Pracownicy  
Poznańskich Zakładów Papierniczych Fabryki w Czerwonaku 28512g

Pograżeni w głębokim smutku zawiadamiamy, że wskutek tragicznego wypadku zmarła po ciężkich cierpieniach w dniu 14 czerwca 1981 r., w 48 roku życia

**TERESA FRĄCKOWIAK**  
z domu Domagała  
w dniu 13 czerwca 1981 r., w 44 roku życia  
**JERZY FRĄCKOWIAK**  
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 19 bm. o godz. 16.00 na cmentarzu komunalnym w Kościance.  
**RODZINA** 28551g

† Dnia 15 czerwca 1981 roku przestało bić na- głe serce naszej najukochańszej żony, ma- musi, córki, siostry, szwagierki i cioci, śp.

**HALINY PALACZ**  
z domu Gruska  
Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm. o godzinie 16.00 na cmentarzu Junikowskim.  
● bolesnej stracie zawiadamiają  
mąż z dziećmi i rodzina  
Poznań, Osiedle Lecha 18 m. 6.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 15 czerwca 1981 roku, zmarła po długiej chorobie, opatrzona Sakramentami św. nasza ukochana żona, mama, teściowa i troskliwa babunia, śp.

**MARIA NOWACKA**  
z domu Leceja i voto Ziełńska  
Pogrzeb odbędzie się w piątek 19 bm. o go- dzinie 15.30 na cmentarzu górczyńskim.  
W smutku pogrążona  
**RODZINA**  
Poznań, ul. Karwowskiego 1. 28460g

Dnia 14 czerwca 1981 r. zmarła

**MARIA PRZYBYŁ**  
h. starsza maszynistka Prokuratury Rejonowej Stare Miasto w Poznaniu  
Zmarła była długoletnią i sumienną pra- cowniczką Prokuratury.  
Rodzinie Zmarłej wyraży serdecznego współ- czucia składają:  
Kierownictwo, Rada Zakładowa ZZPP i pracownicy Prokuratury Wojewódzkiej w Poznaniu oraz Prokuratury Rejonowej Stare Miasto w Poznaniu 1121-K3

Wszystkim uczestnikom obrzędów pogrzebo- wych: odprowadzenia do grobu i Mszy św. żalobnej, a więc ks. Biskupowi Marianowi Przykuckiemu, ks. Prałatowi Michałowi Pete- rowi, Księżom Celebransom, Przyjaciółom, De- legacjom z Nowego Tomysia i Żydowa oraz tym, którzy jednoczyli się z nami pamięcią w bolesnych dla nas chwilach z powodu zgo- nu, śp.

**HELENY PIESZCZOCHOWEJ**  
naszej Matki, Babel, Cioci  
składają serdeczne „Bóg zapłać”  
**RODZINA** 27882g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 13 czerwca 1981 r. zmarła w wieku 61 lat

**doc. dr habil. Wanda KAROLINI**  
kierownik Zakładu Hodowli Roślin Ogrodniczych Instytutu Genetyki i Hodowli Roślin Akademii Rolniczej w Poznaniu. Wybitny naukowiec oraz autor szeregu cennych odmian roślin rolniczych i o- grodniczych, człowiek o niepospolitych zaletach charakteru i wielkiej skromności, prawdziwy przyjaciel młodzieży akademickiej. Zmarła od- znaczona była Srebrnym i Złotym Krzyżem Za- sługi oraz Odznaką 10-lecia PRL.

W Zmarłej Uczelnia utraciła wybitnego nau- kowca i wysoko cenionego nauczyciela akade- micznego.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 17 czer- wca o godz. 14.00 na cmentarzu parafialnym św. Rodziny (Sępólno) we Wrocławiu.

Rektor, Senat, pracownicy oraz NSZZ „Solidarność” Akademii Rolniczej w Poznaniu 1114-K3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 15 czerwca 1981 r. zakończyła po ciężkich cierpieniach, namaszczona Olejami św., swe pracowite, pełne poświęcenia życie w wieku 80 lat, nasza kochana mama, teściowa, najuko- chańsza babunia i prababunia, śp.

**KATARZYNA FELKEL**  
z domu Kępska  
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 19 bm. o godz. 8.15 na cmentarzu Junikowskim.  
W smutku pogrążona  
rodzina 28567g

Ul. Gąsiorowskich 11 m. 7. 28567g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 czerwca 1981 roku, odeszła od nas po pracowitym życiu nasza kochana siostra, szwa- gierka, ciocia

**WŁADYSŁAWA KOTUS**  
Msza św. żałobna odprawiona zostanie w śro- de 17 bm. o godz. 13 w Pniewcach, po czym pogrzeb na miejscowym cmentarzu.  
W smutku pozostają  
siostry, brat i rodzina 28474g

† Dnia 15 czerwca 1981 r. zmarł nagle nasz kochany mąż, ojciec, teść i najdroższy dła- dź, śp.

**KAZIMIERZ BINEK**  
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 19 bm. o godz. 16.00 na cmentarzu parafialnym w Naramowi- cach, msza św. o godz. 15.00 w kościele w Na- ramowicach.  
W smutku pogrążona  
rodzina  
Prosimy o nieskładanie kondolencji.  
Staszica 4 m. 1. 28582g

† Dnia 15 czerwca 1981 r. zmarł namaszczony Olejami św.

**JAN PRZYBYŁ**  
Pogrzeb odbędzie się w środę, 17 bm. o godz. 15.00 w Miecinie.  
W smutku pogrążona  
żona z rodziną 28513g

Mosina, pl. 20 Października 8. 28513g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 10 czerwca 1981 roku zmarł długoletni i zasłu- żony członek naszej spółdzielni, były przewo- dniczący i członek Rady Spółdzielni, współza- Źyca i wieloletni działacz Koła Stronnictwa Demokratycznego przy naszej spółdzielni

**FRANCISZEK CZECHOWSKI**  
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Od- rodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Honorową Odznaką m. Poznania, Honorową Odznaką Rzemiosła, Złotą Odznaką Za Zasługi w Rozwoju Rzemiosła Wielkopolskiego i wielu innymi odznaczeniami.

Pogrzeb odbył się w dniu 14 czerwca 1981 ro- ku na cmentarzu na Junikowie.

Żonie oraz Rodzinie Zmarłego wyraży ser- decznego współczucia składają:  
Rada, Zarząd, Koło SD, członkowie oraz pracownicy Spółdzielni Rzemieślniczej „Mechaników” w Poznaniu 1123-K3

† Dnia 15 czerwca 1981 r. zakończył nagle swe pracowite życie, namaszczony Olejami św., nasz ukochany brat, wujek i szwagier, prze- żywszy 68 lat, śp.

**TADEUSZ NARADOWSKI**  
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 19 bm. o godz. 11.00 na cmentarzu na Miłostowie.  
W smutku pogrążona  
rodzina 28561g

Poznań, Bnińska 20 m. 1. 28561g

W największym smutku zawiadamiamy, że dnia 15 czerwca 1981 roku, zakończył w Bogu niespodziewanie swoje pracowite życie najukochańszy mąż, wujek, brat, szwagier, przeżywszy lat 65, śp.

**LEON KICZKA**  
mistrz malarski członek ZBoWiD-u, były jeniec obozu Essen.  
Pogrzeb odbędzie się w piątek 19 bm. o go- dzinie 12 na cmentarzu Miłostowskim.  
W głębokim bólu strapił  
żona, wychowanka z rodziną  
Poznań, Bydgoska 2A, m. 42. 28475g

W dniu 13 czerwca 1981 r. zmarła przeżywszy 61 lat

**doc. dr habil. Wanda KAROLINI**  
kierownik Zakładu Hodowli Roślin Ogrodniczych Instytutu Genetyki i Hodowli Roślin, długoletni członek Rady Wydziału Rolniczego, wybitny wycho- wawca młodzieży akademickiej, znany i cenio- ny hodowca roślin rolniczych i ogrodniczych. Odznaczona Srebrnym i Złotym Krzyżem Za- sługi i wieloma innymi wyróżnieniami.

W Zmarłej Wydział Rolniczy utracił wybitne- go naukowca i wysoko cenionego nauczyciela akademickiego.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 17 czer- wca o godz. 14 na cmentarzu parafialnym św. Rodziny (Sępólno) we Wrocławiu.

Dziekan i Rada Wydziału Rolniczego Akademii Rolniczej w Poznaniu 1113-K3

† Dnia 11 czerwca 1981 r. zmarła po długiej chorobie, nasza kochana siostra i ciocia

**LUCJA KOTECKA**  
dnia 15 czerwca 1981 r. zmarł nagle, syn, brat, siostrzeniec i wujek

**MARIAN KOTECKI**  
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 19 bm. o godz. 13.00 na cmentarzu Junikowskim.  
O czym zawiadamia w smutku pogrążona  
rodzina 28521g

Ul. Grobla 8. 28521g

Dnia 12. 6. 1981 roku zmarł długoletni i za- sługowany emerytowany pracownik

**WINCENTY SMURA**  
Pogrzeb odbędzie się w dniu 17. 6. o godz. 15.15 na cmentarzu Junikowskim.  
Rodzinie Zmarłego składają serdeczne wyrazy współczucia  
Dyrekcja, NSZZ „Solidarność” i współpracownicy Muzeum Narodowego w Poznaniu 1111-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 13 czerwca 1981 r. zmarła w wieku 61 lat

**doc. dr habil. Wanda KAROLINI**  
kierownik Zakładu Hodowli Roślin Ogrodniczych Instytutu Genetyki i Hodowli Roślin Akademii Rolniczej w Poznaniu. Wybitny naukowiec oraz autor szeregu cennych odmian roślin rolniczych i o- grodniczych, człowiek o niepospolitych zaletach charakteru i wielkiej skromności, prawdziwy przyjaciel młodzieży akademickiej. Zmarła od- znaczona była Srebrnym i Złotym Krzyżem Za- sługi, Odznaką 10-lecia PRL oraz przedsta- wiona do odznaczenia Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 17 czer- wca o godz. 14 na cmentarzu parafialnym św. Rodziny (Sępólno) we Wrocławiu.

Pracownicy Instytutu Genetyki i Hodowli Roślin Akademii Rolniczej w Poznaniu 1113-K3

† Dnia 15 czerwca 1981 r. zakończył nagle swe pracowite życie, namaszczony Olejami św., nasz ukochany brat, wujek i szwagier, prze- żywszy 68 lat, śp.

Dnia 14 czerwca 1981 r. zmarła nasza uko- chana mamusia, teściowa, najdroższa ba- bunia, śp.

**EDMUND PLEWCZYŃSKI**  
emeryt HCP  
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 19 bm. o godz. 11.00 na cmentarzu górczyńskim.  
W smutku pogrążona  
rodzina 28388g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14 czerwca 1981 r. zmarł nasz brat i wujek

**WOJCIECH KRYNIEWIECKI**  
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 19 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.  
Pograżone w smutku  
żona, dzieci i rodzina 28376g

† Dnia 11 czerwca 1981 r. po długiej, ciężkiej chorobie, namaszczony Olejami św., odszedł od nas ukochany mąż, ojciec, dziadziuś, teść, przeżywszy 86 lat, śp.

**MIECZYSLAW DOMAGAŁA**  
Inżynier  
członek towarzystwa im. Tomasza Zana, uczest- nik Powstania Wielkopolskiego, kampanii wrze- śniowej, ruchu oporu, Powstania Warszaw- skiego, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Or- deru Odrodzenia Polski, Krzyżem Walecznych, Wielkopolskim Krzyżem Powstańców i innymi odznaczeniami.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 19 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu Junikowskim.  
W ciężkim smutku pogrążona  
żona z synem i rodziną  
Prosimy o nieskładanie kondolencji.  
Ul. Marcelińska 66A m. 8. 28350g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 czerwca 1981 r. odeszła od nas po kró- tkich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakra- mentami św., przeżywszy lat 80, nasza kochana, najdroższa matka, teściowa, babcia, prababcia, bratowa i ciocia, śp.

**KLARA BRUDNIEWICZ**  
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 19 czerwca 1981 r. o godz. 9.30 na cmentarzu Junikowskim.  
W smutku pogrążeni  
córka, syn z rodzinami  
Autobus podstawiony będzie o godz. 8.30 przed domem.  
Poznań, ul. Dzierżyńskiego 70 i 78. 28421g

W dniu 13 czerwca br. odeszła od nas

**doc. dr habil. Wanda KAROLINI**  
kierownik Zakładu Hodowli Roślin Ogrodniczych Instytutu Genetyki i Hodowli Roślin Akademii Rolniczej w Poznaniu  
nieodżałowany, zawsze gotowy do ofiarnej po- mocy przyjaciel, człowiek wielkiego serca i poświęcenia.

Zegnamy Ja z głębokim bólem i żalem.  
Pogrzeb odbędzie się w środę, 17 bm. o godz. 14.00 na cmentarzu parafialnym św. Rodziny (Sępólno) we Wrocławiu.

Współpracownicy Zakładu Hodowli Roślin Ogrodniczych Instytutu Genetyki i Hodowli Roślin 28451g

Wszystkim krewnym, przyjaciółom, sąsiadom i znajomym, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze mojej zmarłej żony

**TERESY BUCZKOWSKIEJ**  
oraz dyrekcji Huty Szkła w Antoninku za wypożyczenie autobusu  
**SERDECZNE PODZIĘKOWANIE**  
składają  
mąż z synami 28052g

Przewielebnemu Duchowieństwu, Delegacjom, Krewnym, Znajomym, Sąsiadom, którzy oka- zali nam tyle serca w ciężkich dla nas chwi- lach i odprowadzili naszą najukochańszą ma- musię, śp.

**MARIĘ KOPASZEWSKĄ**  
na miejsce wiecznego spoczynku, składamy serdeczne podziękowania.  
W smutku pogrążona  
**RODZINA** 27826g

## Sztuka o Czerwcu 1956 na scenie Teatru Nowego

19 czerwca dla zalogi „Cegielskiego” odbędzie się premiera spektaklu „Oskarżony: CZERWIEC PIĘCDZIESIĄTSZESĆ”. Twórcami scenariusza są: Włodzisław Branicki i Izabella Cywińska. Przedstawienie reżyserują — Izabella Cywińska i Janusz Michałowski; autorem scenografii jest Michał Kowalski, a ruchu scenicznego — Leszek Czarnota.

Spektakl oparty jest na zeznaniach z procesów poznańskiego Czerwca 1956 oraz relacjach świadków. W przedstawieniu m. in. rolę adwokata Stanisława Hejnowskiego gra Janusz Michałowski, adwokat Michała Grzegorzewicza — Marian Pogasz, a rolę ojca Romka, Jana Strzałkowskiego — Andrzej Saar. (N)

## Pociągami i autobusami w nieznane

Wakacje dla dzieci szkół podstawowych już trwają, a starsza młodzież rozpocznie ferie niebawem. I choć organizacja wypoczynku letniego nastrocza wiele kłopotów, z Poznania wyruszają kolejne pociągi kolonijne. Od minionej soboty odjechało ich z Dworca Głównego PKP kilka, wioząc dzieci na kolonie i obozy do atrakcyjnych rejonów Polski.

Także Przedsiębiorstwo PKS w Poznaniu zaczęło wykonywać takie przewozy. Autobusy kursują jednak na krótszych trasach, transportując dzieci pracowników różnych zakładów. Trasy tych pojazdów PKS wiodą głównie po Wielkopolsce i przyległych województwach. (bop)

## Rok w budownictwie mieszkaniowym liczył 14 i więcej miesięcy

Przełom w działalności Kombinatu Budowlanego Poznań — Centrum nastąpił w 1980 roku. Wówczas to wrócono do wcześniej stosowanych metod — zachowania proporcji między oddawanymi do użytku domami a przystoś wywaniem frontu robót na ziemi.

Doświadczenia tego przedsięwzięcia przekonują, że preferowane od kilku lat przez resort budownictwa i różnych inwestorów, przekazywanie do użytku w jednym roku jak największej liczby mieszkań z pominięciem konieczności zachowania ciągłości produkcji — było ogromnym błędem. Przeniesienie z ogólnych nakładów na budownictwo mieszkaniowe aż 90 procent na wykańczanie domów i niewielkiej kwoty na stany surowe (domy pod dachem) musiało doprowadzić do tego, że rok dla budowlanych miał 14 i więcej miesięcy.

Od zeszłego roku Komбинат Centrum zarzucił zasadę — wprowadzając mniej więcej w połowie lat siedemdziesiątych — na rzecz bardziej rytmicznej realizacji wszystkich zadań. Odkryło się, że kosztom wykonania w 1980 roku zaledwie 746 mieszkań, ale przeciętne tempo budowy górnego szeregu było już procentować w tym roku. Na planowanych 1387 mieszkań do końca maja przekazano do użytku 609. Są też szanse wykonania w pełni wszystkich planowanych mieszkań. Pod warunkiem, że wszystkie otrzymane w dostatecznej ilości m. in. paliwa i energii elektrycznej. Tymczasem już teraz dyrekcja Kombinatu Centrum ma sygnały, że od III kwartału potrzeby w tym zakresie trzeba będzie jeszcze pomniejszyć. Jeśli tak się stanie, to wszystkie dotychczasowe działania przedsiębiorstwa służące wyjściu z impasu spełnią na niczym. Wobec możliwości wprowadzenia kolejnych ograniczeń paliwowych i energetycznych, mówi się już o korekcie tegorocznego planu budownictwa mieszkaniowego, oczywiście w dół. A więc znów będzie mniej mieszkań do podziału.

A przecież nie są to jedyny trudności przedsiębiorstwa budowlanych. Kombinat Centrum, częściej niż to bywało choćby w zeszłym roku, stara się we własnym zakresie o dostawę potrzebnych materia-

łów. W dodatku — choć nie cierpi na nadmiar rzemieślników — bratnie przedsiębiorstwa (także z Poznania) „podbijają” fachowców na roboty prowadzone za granicą.

Z przedstawionych przykładów można wysnuć wniosek, że priorytet nadany budownictwu mieszkaniowemu jest nadal słabym. W związku z tym niewiele jest nadziei na szybsze rozwiązanie mieszkaniowego problemu. Tym bardziej, że tegoroczny plan i tak jest niższy niż kilka lat temu.

Na razie Kombinat Centrum ma możliwości rytmicznego budowania domów, co jego załoga udowodniła w pierwszych pięciu miesiącach. W dodatku pracuje ona także na poczet przyszłorocznych wyników, by w pierwszym kwartale wykonać co najmniej 25 procent rocznych zadań.

Obecnie załoga Kombinatu Centrum najwięcej buduje na Ratajach i w Chartowie (około 1000 mieszkań). Za rok zakończy się stawianie dwóch ostatnich 16-kondygnacyjnych domów na Ratajach. Pierwsze dwa takie budynki wzniesione są też w Chartowie — na osiedlach Lecha i Czecha. W tym też roku kombinat przystąpi do wznoszenia dodatkowych 400 mieszkań zlokalizowanych w okolicy osiedla Manifestu Lipcowego na Ratajach, także dla Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle Młodych”. Natomiast z opóźnieniem przystąpi do zabudowy terenów w Zegrzu. Dopiero bowiem w lipcu tego roku „Hydrobudowa” zapoczątkuje tam budowę osiedlowych urządzeń komunalnych. Wobec tego wznoszenie domów rozpocznie się w przyszłym roku.

Z ważniejszych obiektów towarzyszących, załoga Kombinatu stawia szkołę na osiedlu Rusa w Chartowie. Do września br. ma być oddany do użytku segment z klasami. Pięć kolejnych segmentów z 18 salami (m. in. pracownię i gabinety) ma być gotowych do rozpoczęcia roku szkolnego 1982/1983. Tym samym załoga zakończyłaby budowę szkoły o kilka miesięcy wcześniej, niż przewidywał cykl normatywny (co grudnia 1982 roku). (AN)

## Wkrótce poznamy smak „skretów”

W przyszłym tygodniu handlowi Poznańscy otrzymają pierwszą dostawę tytoniu luzem. Najwięcej, bo 3 tony, rozprowadzi w dużych zakładach pracy „Ruch”. Po tonie otrzymają natomiast Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców „Społem” (sprzedaż w sklepach monopolowych) i Wojewódzki Związek Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska”. Kilogram tytoniu luzem będzie kosztować 440 złotych. Produkcji bibuli na skrety podjęła się spółdzielnia w Ostrzeszowie, seria próbna została już wykonana. Tak więc już za kilka dni poznamy smak „skretów”. (pik)

## Są kartki - nie ma chętnych

Sposób zaopatrywania emerytów i rencistów w kartki podykty został surowej krytyce. Spowodowała ona dotychczas kilka korzystnych zmian, których autorem jest Urząd Miejski. O innowacjach — szczegółowo już informowaliśmy. Dziś natomiast przekazujemy wiadomość, że od 15 czerwca emeryci i renciści mogą odbierać kartki na lipiec. W urzędach wydających je — ruch na razie znikomy. (pik)

## Krytycznym okiem

### Tablice informacji czy irytacji

Od pewnego czasu docierają do nas głosy czytelników w sprawie kierowców obsługujących linie autobusowe z Jeżyc trasy E-8 do śródmieścia. Pasażerowie zarzucają im, iż nie zatrzymują się na wszystkich przystankach.

Starając się dotrzeć do źródeł przyczyn nieporozumień między pasażerami a kierowcami, rozpoczęliśmy swoją wędrowkę od zajezdni przy ul. Fortecznej. Po krótkiej rozmowie z kierownikiem dyspozytorni okazało się, że przypadki są tu znane z licznych skarg pasażerów. A kontrola przeprowadzona 3 czerwca br. potwierdziła zarzuty pasażerów.

Wina kierowców została udo-

## Plany Poznania bez tajemnic Co się zmieni w śródmieściu

W sali konferencyjnej w gmachu Urzędu Wojewódzkiego otwarta została trzecia wystawa z cyklu „Plany Poznania bez tajemnic”. Tym razem organizatorzy — Biuro Planowania Przestrzennego i „Głos” — zapraszają osoby zainteresowane przyszłym wyglądem śródmieścia. Poszczególne plany szczegółowo informują o tym, co się zmieni w rejonie od ul. Kościelnej do Małty i od Cytadeli do ul. Marchlewskiego. Równocześnie zapoznać się można z koncepcjami zmian na targowiskach, na placu Wiosny Ludów, w starym korycie Łarty, w parku na Cytadeli.

Plany są tak szczegółowe, że można z nich dowiedzieć się nawet jakie będą losy jakiegokolwiek garażu lub baraku. Godne uwagi są też propozycje dotyczące rozbudowy terenów wokół „Merkurego”, budowy przejścia podziemnego z placu Wolności na ul. Paderewskiego oraz urządzenia pomieszczeń dla gastronomii w podziemiach Ronda Kopernika. Wystawa czynna jest w godzinach 8—17.

Zainteresowanie wzbudziła prezentacja planów szczegółowych, szczególnie tych związanych z budownictwem jedno-rodzinnym. Do specjalnego zeszytu zwiędzający wpisali uwagi i wnioski. Oto niektóre spośród nich:

● Przedłożony plan szczegółowego zagospodarowania osiedla Stare Miasto 7 jest nieaktualny (2 lata temu został przez mieszkańców poddany osiem krytyce i odrzucony).

● Nadal brak planów zagospodarowania Antoninka. Na placu Kolegiackim nie wiadomo, czy i nie chcą wybudować domku jednorodzinnego przy ul. Letniej. Czekamy już 20 lat na uromowanie tej sprawy.

● Dlaczego rozbudowujemy duże miasta do rozmiarów miast gigantów. Przecież w ten sposób powoduje się spiętrzenie problemów komunikacji, wody, zanieczyszczenia powietrza, hałas, itp? (pik)

A ludzie stoją tu, patrzą na tablice z rozkładem jazdy i złością. Chcą więc zaproponować WPK rozbudowę wyobraźni. Konieczne jest pocucie realizmu przy opracowywaniu rozkładów jazdy. Zaproponuj kierownictwo WPK do pokonania autobusem 102 trasy według harmonogramu jazdy, a więc w 20 minut z zatrzymywaniem się na wszystkich przystankach. Około się, że aby dochować obietnicy z rozkładu jazdy trzeba jechać ze stałą prędkością... 70 km na godzinę i to omijając niektóre przystanki! Niech sprawdzi to ten, kto układał rozkład jazdy. Ja to już zrobiłem...

Jeżeli nie można pomóc pasażerom, należy przynajmniej urealnaczyć rozkład jazdy, który doprowadza ich do irytacji. Odnosi się wrażenie, iż te tablice wystawione są tylko na działanie korozji. (sir)

| CZERWIEC       | Adolfa Laury       |
|----------------|--------------------|
| 17<br>Środa    |                    |
| 18<br>Czwartek | Boże Ciało         |
|                | Święto: 4.29—21.17 |

## TEATRY

WIELKI — g. 18 „Otello”  
MUZYCZNY — g. 19 „Wiktoria i jej huzar”  
POLSKI — g. 19.30 „Miłość na budowie złeczonej”  
W czwartek teatry nieczynne.

Sala przy ul. Masztalarskiej 8a — g. 18.30 i 21 „Jarmarkowy Kabaret” (program autorski Macieja Zembatego)

## KINA

### ŚRODA I CZWARTEK

KDF MUZA — śr. g. 10, 12.30, 15, 17.30, czw. g. 15, 17.30, „Indeks” (pol. 15 l.), śr., czw. g. 20 „Raferty i dziewczyny” (amer. 15 l.)  
APOLLO — śr. g. 10, 12.30 — s. zamkn., g. 15, 17.30, 20, 22.30, czw. g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20, 22.30 „Sprawa Kramerów” (amer. 18 l. — z listą dialogową)  
BAŁTYK — g. 9, 11.30, 14, 16.30, 19, 21.30 „Sprawa Kramerów” (amer. 18 l.)  
GONG — śr. g. 10, 12.30, 17, 19.30, czw. g. 19.30 „Szczęśliwy II” (amer. 15 l.), śr. g. 15 „Strzały Robin Hooda” (radz. 12 l.), czw. g. 15.30, 17.30 „Terror Mechagodziki” (jap. b.o.)  
GWIAZDA — śr. g. 10.30, 13, 20 „Szał” (ang. 18 l.), g. 15.30, 17.45 „Miś” (pol. 15 l.), czw. g. 14 „Przygody barona Muenchhausen” (fr. b.o.), g. 15.30 „Polonia Restituta” cz. I i II (pol. 15 l.), g. 20 „Lęk wysokości” (amer. 15 l.)  
MALTA — śr. g. 15.30 „Nie ma mocnych” (pol. b.o.), g. 17.45, 20 „Trzy dni Kondora” (wł.-amer. 18 l.)  
MINIATURA — śr. g. 15, 17.30 „Bliźnięta trzeciego stopnia” (amer. 12 l.), g. 20 „Kochanka buntownika” (bulg. 18 l.), czw.

g. 15.30 „Wielka podróż Bolka i Lolka” (pol. b.o.), g. 17.30 „Gwiezdy wojny” (amer. 12 l.), g. 19.45 „Cena strachu” (amer. 13 l.)  
OSIEDLE — śr. g. 16 „Podróż kota w butach” (jap. b.o.), g. 18 „O jeden most za daleko” (ang. 15 l.), czw. g. 16 bajki, g. 17 „Na tropie sokola” (NRD b.o.), g. 19 „Cena strachu” (amer. 18 l.)  
RIALTO — śr. g. 10, 13, 16, 19, czw. g. 16, 19 „Parszywa dwunastka” (ang.-amer. 18 l.)  
RUSALKI (Swarzędz) — g. 17, 19 „Policja dzięki” (wł. 18 l.)  
ŚLONCE sala duża — śr. g. 15.30, 17.30 „Siedem nocy w Japonii” (ang. 12 l.), czw. g. 15.30, 17.30 „ABBA” (szwedz. b.o.), g. 19.30 „Kto przychodzi przed północą” (czech. 15 l.), czw. g. 19.30 „Niezamężna kobieta” (amer. 18 l.)  
sala mała — śr., czw. g. 18, 19 „Jenny i Tobby wśród dzikich zwierząt” (amer. b.o.), ILUZJON — śr. czw. g. 20 „Rodzina” (pol. 15 l.)

TECZA — śr., czw. g. 15 „Przygody Alibaby i czterdziestu rozbójników” (radz. 12 l.), śr. g. 17.30, 19.30 „Przepustka dla marynarza” (amer. 15 l.), czw. g. 17.15, 19.30 „Lot nad kukiełczym gniazdem” (amer. 18 l.)

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 16.30, 18.30 „Superpotwór” (jap. b.o.)

WILDA — śr. g. 10, 12.30, 15.15, 17.45, 20, czw. g. 15.15, 17.45, 20 „Zandarm na emeryturze” (fr. 12 l.)  
WRZOS (Mosina) — śr., czw. g. 17, 19.15 „Ucieczka na Ateny” (amer. 15 l.), czw. g. 15 „To moja sprawa szefie” (czech.)

FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „Audience generalne papieża Jana Pawła II”  
Zeo — ul. Krańcowa i ul. Zwierzyniecka od g. 9 do zmroku

CYRK WIELKI (ul. Mostowa) — g. 18

## DYŻURY

SZPITALA ŚRODA — interna, chirurgia, okulistyka, laryngologia, neurologia — ul. Lutycka; chirurgia dziecięca — ul. Szpitalna 27/33; CZWARTEK — interna, chirurgia, okulistyka — ul. Garbary 17; chirurgia dziecięca — ul. Krysiwiczka 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 40; neurologia — ul. Walki Młodych 7.  
Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20. Wypadki uliczne i zachorowania w miejscach publicznych z terenu Poznania —

tel. 999, nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66

Podstaje (czynne całą dobę): Os. Piastowskie 16, tel. 791-891; ul. Bukowa, tel. 33-12-61; Ugory 16, tel. 205-431; Kościuszki 103, tel. 544-44; Swarzędz, ul. Wiankowa, tel. 544-44 i 147-399; Luboń, ul. Wolności 6, tel. 544-44 i 139-999.

Centralny Ośrodek Informacji Poznański Służby Zdrowia, ul. Marcinkowskiego 22, czynny codziennie g. 7-22, tel. 999 — udziela informacji, porad lekarskich i prawnych, przyjmuje skargi, interwencje.

Telefon Zaufania 988, porady prawne, tel. 522-51. Obie placówki czynne w dni powszednie w g. 15.30-7.30, dni świąteczne — całą dobę

Punkty Pomocy Wleczonej (g. 18-22): Grunwald — Kasprzaka 16, tel. 646-40; Jeżyce — Słowackiego 42, tel. 446-74; Stare Miasto — Skotarska (Os. Kosmonautów), tel. 20-56-91; Nowe Miasto — Kórnicka 24, tel. 710-82; Wilda — Dzierżyńskiego 140, tel. 33-20-11. Zgłoszenia bezpłatnych wizyt w Stacji Pogotowia, tel. 66-00-66. Pediatryczne zespoły wyjazdowe dla dzieci: Wilda Stare Miasto, Grunwald, Jeżyce.

Apteki tylko dyżury nocne: Główna 53, Kórnicka 74, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Słowackiego 104, Starołęka 1, Głogowska 107/109, Os. Przyjaźni, paw. 141, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

## RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Czwartej pory roku; 11.25 Niezapomniane strony; 11.35 Czwartej pory roku; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Gra i śpiewa kapela z Lubczy; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Studio „Gama”; 15.05 Popołudnie dla dzieci i chłopców; 15.35 Kącik melomana; 16 Muzyka i Aktualności; 16.30 Z polskiej muzyki rockowej; 17.10 Radiowe spotkania; 17.30 Radiokurier; 19.25 Kiermasz polskiej piosenki; 19.40 Mag. międzynarodowy „Punkt widzenia”; 20.05 Refleksje; 20.10 Koncert żywych; 20.40 Wirtuoz różnych instrumentów; 21.20 Chopin w interpretacji pianistów japońskich; 22.23 Wielka Ork. Symf. PR i TV dla słuchaczy w kraju i za granicą; 23 Wiadomości, informacje sportowe oraz „Polemiki”; 23.15 Wita Was Polska.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 12.05, 14, 15, 18, 19, 20, 22.  
PROGRAM III: 8.05 Co kto lubi; 9 „Notatki scenarzysty” —

odc. książki; 9.10 W duecie z Louisem Armstrongem; 9.30 Prosto z kraju; 9.35 Kolekcja muzyki polskiej; 10.55 Kiermasz płyt wytwórni Supraphon; 11 „Nie tylko jary”; 11.30 Z nagrań septetu Theoniusa Monka; 12.05 W tonacji Trójką; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Twierdza” — odc. pow.; 14 Muzyka organowa; 15.05 Herbata przy samowarze; 15.25 Początki dla młodszych; 16 M. Choroński — „Memuary”; 16.15 Muzykowanie; 16.40 Rep. pt. „Rozłam w basie”; 17.05 Muzyka pocztą UKF; 17.40 Folk — muzyka wędzów i poetów; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 Pow. w wyd. dźwięk. — T. Parnicki; „Srebrne orły”; 19.35 Opera W. A. Mozarta; „Idomeo, król Krety”; 19.50 „Notatki scenarzysty”; 20 Zgryz — magazyn M. Zembatego; 21 Sztuka Leopolda Stokowskiego; 22.05 Śpiewa Marek Grechuta; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Poezja F. Holderlina; 23.05 Między dnem a snem.

Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV (aud. lokalne Poznań): 6.50 Radiopress i przebieg prasy; 7 Uśmiechem przywitaj dzień; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 16.45 Aud. społ. W. Gósczyńskiego; 16.55 Komunikaty; 17 Radiopress; 17.15 Chwila muzyki; 17.20 „Poznański Czerwiec 56” — relacje i komentarze; 17.35 Chwila muzyki; 17.40 „Za Odrą i Nysą” — magazyn spraw niemieckich; 18 Stereo: W świecie muzyki.

CZWARTEK — PROGRAM I: 7.30 Moskwa z melodii i piosenką; 8.05 Słynne intermezzo; 8.35 Poezja i muzyka — wiersze T. Lenartowicza; 9.05 Śpiewają polskie chóry studenckie; 9.25 Koncert Ork. PR i TV; 10.05 Śpiewa E. Demarczyk; 10.30 Teatr dla dzieci: „Opo wiedz mi o swojej cielestce”; Audycja public. J. Kowalskiego; 11.55 Koncert przed hejaniem; 12.30 Polonica muzyczna; 13 Studio „Gama”; 14.10 „Lato” fragm. pow. W. Reymonta „Chłopi”; 14.30 Śpiewa Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze”; 14.50 Czołwik i środowisko — felieton; 15 Koncert żywych; 16.05 Teatr PR; „Harfa Wenedów” wg dramatu „Lilla Weneda” J. Słowackiego; 17 Polska frazy, polskie strofy; 17.30 Studio Młodych; 18 „Noc ponad światem” — opow. M. Dąbrowskiej; 18.20 Transm. z Memoriamu im. J. Kusocińskiego w la. oraz meczu Odra — Legia; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20 Koncert żywych; 21.05 „Są rzeczy na niebie i ziemi”; 22 Muzyka; 22.20

Wieczór w Studio „Gama”; 23.05 Inf. sportowe; 23.10 Wieczór w Studio „Gama”; 23.45 Muzyka. Wiadomości: 0.06, 0.11, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 12.05, 16, 19, 23.

PROGRAM III: 8 Muzyka; 8.25 Świąteczne rytmy; 9 „Notatki scenarzysty” — odc. książki; 9.10 F. Couperin — Uroczysta msza organowa; 10.10 „Testament mój”; 10.30 Muzyczne inspiracje; 11 Pow. w wyd. dźwięk. — T. Parnicki; „Srebrne orły”; 11.30 Muzyczne inspiracje; 11.55 W. A. Mozart — Msza c-moll; 12 „Wokół Miłosza”; 13.30 Muzyczne inspiracje; 14.05 Ballady i pieśni bez słów; 15 Rep. pt. „Serdeczne tony Lutni”; 15.20 Recital organowy; 16 M. Choroński — „Memuary”; 16.15 Klasyki inacej; 16.45 „Siesta w Pueblo”; 17 Recital chopinowski Dang Thai Songa; 18 Powracający temat „Ciało i dusza”; 18.40 „Wokół Miłosza”; 19 Klasyki inacej; 19.35 Opera tygodnia — W. A. Mozart: „Idomeo, król Krety”; 19.50 „Notatki scenarzysty”; 20 Pieśni nieba i ziemi; 20.40 Poetycki przewodnik po Asyżu; 21 Koncert Capelli Cracoviensis w Watykanie; 22.05 Śpiewa M. Grechuta; 22.15 J. Parandowski; „Godzina śródziemnomorska”; 22.30 Muzyczne stroki, muzyczne nastroje; 23 Poezja F. Holderlina; 23.05 Mistrzowski interpretacje dzieł Oliviera Messiaena.

Wiadomości: 8.30, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV (aud. lokalne Poznań): 8.05 Stereo: Muzyka kameralna; 9 „Estada poetycka młodych”; 10.05 „Poznański Teatr Radiowy” — słuch.; 17 Aud. dla młodzieży; 17.30 Stereo: Dawna muzyka polska.

PROGRAM I: 8.55 — Program dnia; 9.00 — Kino Teleferli — „Daktari”; 11.30 — Program dnia; 11.35 — Lubelska suita dzieleca; 12.00 — Klub sześciu kontynentów — „Misja w dżungli”; 12.45 — „Dzień delfina” amer. film przyg.; 14.25 — Dziennik; 14.55 — Teatr Telewizji Ignacy Miłkowski „W gołębniku”; 16.15 — „Bratysławska Lira 81” (1) — koncert galowy; 17.35 — „Gwiazdorblor” — Marlon Brando; 18.20 — „Bratysławska Lira 81” (2); 19.00 — Wieczórny; 19.30 — Dziennik; 20.00 — Włocławski chopinowski; 20.30 — Spotkanie literackie; 21.00 — XVIII Studencki Festiwal Piosenki — koncert laureatów; 22.00 — Program publicystyczny.

PROGRAM II: 17.05 — Program dnia; 17.10 — „Wielka włócznia” franc. komedia filmowa, w rolach głównych: Terry Thomas, Bourvil, Luis de Funes i inni (powtórzenie z 1980 r.); 19.00 — Teleskop; 19.30 — Dziennik; 20.00 — Wieczory chopinowski; 20.30 — Spotkanie literackie; 21.00 — XVIII Studencki Festiwal Piosenki — koncert laureatów; 22.00 — Program publicystyczny.

PROGRAM III: 17.05 — Program dnia; 17.10 — „Wielka włócznia” franc. komedia filmowa, w rolach głównych: Terry Thomas, Bourvil, Luis de Funes i inni (powtórzenie z 1980 r.); 19.00 — Teleskop; 19.30 — Dziennik; 20.00 — Wieczory chopinowski; 20.30 — Spotkanie literackie; 21.00 — XVIII Studencki Festiwal Piosenki — koncert laureatów; 22.00 — Program publicystyczny.

PROGRAM IV: 17.05 — Program dnia; 17.10 — „Wielka włócznia” franc. komedia filmowa, w rolach głównych: Terry Thomas, Bourvil, Luis de Funes i inni (powtórzenie z 1980 r.); 19.00 — Teleskop; 19.30 — Dziennik; 20.00 — Wieczory chopinowski; 20.30 — Spotkanie literackie; 21.00 — XVIII Studencki Festiwal Piosenki — koncert laureatów; 22.00 — Program publicystyczny.

PROGRAM V: 17.05 — Program dnia; 17.10 — „Wielka włócznia” franc. komedia filmowa, w rolach głównych: Terry Thomas, Bourvil, Luis de Funes i inni (powtórzenie z 1980 r.); 19.00 — Teleskop; 19.30 — Dziennik; 20.00 — Wieczory chopinowski; 20.30 — Spotkanie literackie; 21.00 — XVIII Studencki Festiwal Piosenki — koncert laureatów; 22.00 — Program publicystyczny.

PROGRAM VI: 17.05 — Program dnia; 17.10 — „Wielka włócznia” franc. komedia filmowa, w rolach głównych: Terry Thomas, Bourvil, Luis de Funes i inni (powtórzenie z 1980 r.); 19.00 — Teleskop; 19.30 — Dziennik; 20.00 — Wieczory chopinowski; 20.30 — Spotkanie literackie; 21.00 — XVIII Studencki Festiwal Piosenki — koncert laureatów; 22.00 — Program publicystyczny.

PROGRAM VII: 17.05 — Program dnia; 17.10 — „Wielka włócznia” franc. komedia filmowa, w rolach głównych: Terry Thomas, Bourvil, Luis de Funes i inni (powtórzenie z 1980 r.); 19.00 — Teleskop; 19.30 — Dziennik; 20.00 — Wieczory chopinowski; 20.30 — Spotkanie literackie; 21.00 — XVIII Studencki Festiwal Piosenki — koncert laureatów; 22.00 — Program publicystyczny.

PROGRAM VIII: 17.05 — Program dnia; 17.10 — „Wielka włócznia” franc. komedia filmowa, w rolach głównych: Terry Thomas, Bourvil, Luis de Funes i inni (powtórzenie z 1980 r.); 19.00 — Teleskop; 19.30 — Dziennik; 20.00 — Wieczory chopinowski; 20.30 — Spotkanie literackie; 21.00 — XVIII Studencki Festiwal Piosenki — koncert laureatów; 22.00 — Program publicystyczny.

PROGRAM IX: 17.05 — Program dnia; 17.10 — „Wielka włócznia” franc. komedia filmowa, w rolach głównych: Terry Thomas, Bourvil, Luis de Funes i inni (powtórzenie z 1980 r.); 19.00 — Teleskop; 19.30 — Dziennik; 20.00 — Wieczory chopinowski; 20.30 — Spotkanie literackie; 21.00 — XVIII Studencki Festiwal Piosenki — koncert laureatów; 22.00 — Program publicystyczny.

PROGRAM X: 17.05 — Program dnia; 17.10 — „Wielka włócznia” franc. komedia filmowa, w rolach głównych: Terry Thomas, Bourvil, Luis de Funes i inni (powtórzenie z 1980 r.); 19.00 — Teleskop; 19.30 — Dziennik; 20.00 — Wieczory chopinowski; 20.30 — Spotkanie literackie; 21.00 — XVIII Studencki Festiwal Piosenki — koncert laureatów; 22.00 — Program publicystyczny.

PROGRAM XI: 17.05 — Program dnia; 17.10 — „Wielka włócznia” franc. komedia filmowa, w rolach głównych: Terry Thomas, Bourvil, Luis de Funes i inni (powtórzenie z 1980 r.); 19.00 — Teleskop; 19.30 — Dziennik; 20.00 — Wieczory chopinowski; 20.30 — Spotkanie literackie; 21.00 — XVIII Studencki Festiwal Piosenki — koncert laureatów; 22.00 — Program publicystyczny.